

DOROTA TOMASZEWSKA

AP SŁUPSK

**KRYZYS SŁUPSKIEJ WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
(WSP) W PIERWSZEJ POŁOWIE
LAT DZIEWIĘCDZIESIĄTYCH XX WIEKU**

W 1994 roku Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Słupsku miała uroczyste obchodzić 25-lecie swojego powstania, powołano nawet komitet organizacyjny obchodów. Zaplanowane uroczystości jednak się nie odbyły, otwarto jedynie budynek Biblioteki Głównej. WSP – jedyna uczelnia wyższa kształcąca nauczycieli na Pomorzu Środkowym – miast świętować swoje ćwierćwiecze musiała walczyć o przetrwanie.

Proces kształcenia nauczycieli w polskim Słupsku miał długą tradycję i sięgał połowy 1945 roku. Tuż po zakończeniu działań wojennych utworzono tu jedno z pierwszych liceów pedagogicznych w województwie koszalińskim (dwa pozostałe ulokowane były w Złotowie i Bytowie). Tutaj także, aby załagodzić dojmujący brak wykształconej kadry, organizowano dla kandydatów na nauczycieli różnego rodzaju wstępne kursy pedagogiczne (pełne kwalifikacje uzyskiwali oni po ukończeniu tzw. komisji rejonowych). Tu usytuowany był również od 1948 roku jedyny w województwie koszalińskim wyższy kurs nauczycielski, a w 1957 roku uruchomiono pierwsze w województwie Studium Nauczycielskie (SN) przygotowujące do pracy w wyższych klasach szkół podstawowych¹.

Licea Pedagogiczne (do których nabór w skali kraju zakończono z początkiem roku szkolnego 1966/1967) i dwuletnie SN-y nie były w stanie sprostać potrzebom zreformowanej (w 1961 r.) ośmioklasowej szkoły podstawowej. Koncepcja kształcenia nauczycieli w Wyższych Szkołach Nauczycielskich, zaproponowana przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego (MOiSW) i zaaprobowana podczas konferencji zorganizowanej przez Komitet Nauk Pedagogicznych i Psychologicznych PAN oraz Instytut Nauk Pedagogicznych UW w czerwcu 1967 roku, zakładała powstanie w latach 1969-1973 osiemnastu wyższych szkół nauczycielskich tworzonych na bazie istniejących SN-ów. Ostatecznie w 1969 roku decyzją MOiSW utwo-

¹ T. Szrubka, *Kształcenie nauczycieli szkół podstawowych w województwie koszalińskim w latach 1945-1965*, „Rocznik Koszaliński” 1966, nr 2, s. 107-114.

rzoło osiem Wyższych Szkół Nauczycielskich (w Bydgoszczy, Kielcach, Olsztynie, Siedlcach i Słupsku), które w założeniu miały pokrywać zapotrzebowanie na nauczycieli w obrębie dwóch, ewentualnie trzech sąsiednich województw².

Wybór Słupska na siedzibę wyższej uczelni nie był przypadkowy. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych był on już znaczącym ośrodkiem kulturalnym na terenie Pomorza Środkowego. Działające od 1964 roku Słupskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne było inicjatorem wielu imprez kulturalnych, a jego sztandarowym osiągnięciem było zorganizowanie w 1967 roku, razem z Koszalińską Orkiestrą Symfoniczną im. Stanisława Moniuszki, Festiwalu Pianistyki Polskiej, corocznej imprezy gromadzącej pośród wykonawców, oprócz młodych muzyków, najwybitniejszych pianistów polskich. Także istniejące od 1948 roku muzeum przekształcone w 1965 roku w Muzeum Pomorza Środkowego, posiadające największy w Polsce zbiór portretów Stanisława Ignacego Witkiewicza – Witkacego, aktywnie uczestniczyło w życiu kulturalnym miasta, organizując wystawy, koncerty, sesje naukowe i popularnonaukowe. W 1965 roku oddano do użytku nowy gmach Bałtyckiego Teatru Dramatycznego (drugiej sceny koszalińskiego BTD), działającego w Słupsku od 1958 roku. Funkcjonował tu także, założony jeszcze w 1956 roku i przeznaczony dla najmłodszych mieszkańców regionu, Teatr Lalki „Tęcza”.

Powoli formujące się środowisko naukowe Słupska skupione było wokół powstałego w grudniu 1953 roku oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz powołanej po 1956 roku Stacji Naukowej PTH. Ścisłe współpracowano z Ośrodkiem Badań Naukowych utworzonym przy Koszalińskim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym. Od 1958 roku rozpoczęto wydawanie kwartalnika popularnonaukowego „Zapiski Koszalińskie” oraz cyklu monografii historycznych „Biblioteka Słupska”, przedstawiających głównie historię Pomorza Zachodniego (o ile pierwsze tomy monografii miały charakter popularnonaukowy, to powstające w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, we współpracy z historykami szczecińskimi i poznańskimi, były już publikacjami w pełni naukowymi). Artykuły zamieszczane w obu periodykach miały znaczący wpływ na rozwój regionalnych badań historycznych i popularyzowały wśród społeczeństwa dzieje regionu zachodniopomorskiego³.

² E. Gorloff, *Wyższe szkoły nauczycielskie – ewolucja, przełom czy regres w systemie kształcenia nauczycieli?*, [w:] *Przełomy edukacyjne. Dziedzictwo polskiej teorii i praktyki*, red. W. Szulakiewicz, Toruń 2011, s. 278-284.

³ Z. Romanow, *Znaczenie Słupska w regionie zachodniopomorskim*, [w:] *Pomorze Zachodnie w latach 1945-2005. Wybrane problemy polityczne, administracyjne, demograficzne i ekonomiczne*, red. K. Kozłowski, Szczecin 2005, s. 287-288. Kulturotwórcza rola Słupska w regionie zaczęła się tuż po zakończeniu działań wojennych. Już w lipcu 1945 roku powstał tam Teatr Polski (pierwsza tego typu placówka na Pomorzu Zachodnim), a we wrześniu zainicjowała działalność Miejska Rada Kultury, popularyzująca między innymi dzieje Kaszubów-Słowińców, zamieszkujących (jeszcze wtedy) północną część powiatu słupskiego. Propagowaniem słowiańskiej przeszłości regionu zajmowało się również powołane w lutym 1946 roku Polskie Towarzystwo Naukowe. Niestety, wszystkie te cenne inicjatywy upadły w latach stalinowskich, dopiero po 1956 roku rozpoczął się na nowo intensywny rozwój różnorodnych placówek kulturalnych i naukowych Słupska. Tamże, s. 286.

Utworzenie uczelni wyższej w regionie pozbawionym tradycji akademickich, oddalonym od głównych ośrodków naukowych, było ogromnym wyzwaniem dla słupskiej społeczności. Ustanowiono wówczas społeczny komitet d.s. powołania WSN; na potrzeby nowo organizującej się szkoły wyższej zgromadzono znaczne środki finansowe pochodzące od wielu miejscowych przedsiębiorstw, instytucji oraz osób prywatnych; zapewniono pulę mieszkań niezbędną dla przyszłej kadry dydaktycznej. Uroczysta inauguracja pierwszego roku akademickiego odbyła się 12 września 1969 roku⁴. Rozpoczęto wówczas kształcenie na sześciu kierunkach: nauczaniu początkowym z wychowaniem muzycznym, nauczaniu początkowym z matematyką, historii z wychowaniem obywatelskim, biologii z geografją, matematyce z fizyką i fizyce z chemią. W następnym roku uruchomiono kierunek filologia polska, jeszcze rok później (w 1971 r.) filologię rosyjską oraz nauczanie początkowe z wychowaniem plastycznym. Od 1970 roku podjęto także kształcenie na dwóch kierunkach studiów zaocznych dla czynnych nauczycieli i absolwentów liceów pedagogicznych. W sierpniu 1974 roku nastąpiło przekształcenie WSN w Wyższą Szkołę Pedagogiczną (WSP), co wiązało się z uruchomieniem pełnych jednolitych studiów magisterskich na kierunkach: historia, matematyka, biologia, geografia, filologia polska, filologia rosyjska, fizyka (od 1973 r.) oraz na niektórych kierunkach Wydziału Pedagogicznego (od 1974 r.)⁵. Już wtedy uczelnia pod względem kadrowym nie była przygotowana do wykonywania nałożonych na nią zadań. Ówczesne władze uczelni starały się uzupełnić kadre naukowo-dydaktyczną, mimo to przez cały okres występowały niedobory w grupie samodzielnych pracowników naukowych. W ciągu następnych lat kierownictwo uczelni zwracało szczególną uwagę, aby nauczyciele akademicy kontynuowali (i kończyli) rozpoczęte prace na stopnie naukowe; proces ten postępował jednak zbyt wolno i niekiedy nie kończył się sukcesem⁶. Chcąc zapewnić rekrutację na poszczególne kierunki studiów i zwiększyć liczbę samodzielnych pracowników naukowych, już od 1983 roku zaczęto zatrudniać ich na tzw. drugim etacie⁷. To doraźne działanie (nieco roz-

⁴ H. Rybicki, *Organizacja Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku*, [w:] *Dziesięć lat Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku*, red. T. Malinowski, Słupsk 1979, s. 8. Zarządzeniem MOiSW z 28 czerwca 1969 roku uczelnia przyjęła strukturę wydziałową. Powołano wydziały Humanistyczny, Matematyczno-Przyrodniczy i Pedagogiczny. Komórkami międzywydziałowymi zostały: Studium Wojskowe, Studium Wychowania Fizycznego, Studium Języków Obcych oraz Biblioteka Główna. Tamże.

⁵ Przekształcenie WSN w WSP było zgodne z kierunkiem rozpoczętej w 1973 roku reformy systemu edukacji narodowej wprowadzającej proces wdrażania 10-letniej szkoły ogólnokształcącej. Uchwałą Sejmu PRL z 13 października 1973 roku postanowiono, że kształcenie nauczycieli i wychowawców ma odbywać się w systemie studiów magisterskich. E. Gorloff, *Wyższe szkoły nauczycielskie...*, s. 286-287.

⁶ Na posiedzeniach Senatu słupskiej uczelni wielokrotnie omawiano problemy związane z rozwojem własnej kadry naukowej. Mimo różnorodnych form pomocy (stypendia doktoranckie i habilitacyjne, staże naukowe na innych uczelniach krajowych i zagranicznych, utworzenie funduszu na badania indywidualne, urlopy naukowe) przyrost w tej grupie nauczycieli akademickich przebiegał zbyt wolno jak na potrzeby WSP.

⁷ A. Czarnik, *Dwadzieścia lat Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku*, [w:] *Dwadzieścia lat Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku 1969-1989*, Słupsk 1989, s. 11.

ciągnięte w czasie) przyniosło negatywne skutki na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku.

Uczelnia utworzona w regionie, w którym na początku lat siedemdziesiątych aż 80,9% nauczycieli nie miało wyższego wykształcenia, bez trudu zdobywała nowych studentów⁸. Pierwszy rok akademicki rozpoczynało 271 słuchaczy, już w połowie lat siedemdziesiątych liczba studiujących na WSP przekroczyła 2500, by pod koniec lat osiemdziesiątych przekroczyć 3000 osób. Przeważająca większość studentów pochodziła z województw koszalińskiego i słupskiego (69,0% ogólnej liczby studentów) oraz województw ościennych (elbląskiego, gdańskiego i szczecińskiego – 16,1%). Uczelnię do końca lat 80. ukończyło ponad 10 tysięcy absolwentów. Podejmowali oni pracę w oświacie, uzupełniając kadrę nauczycielską wszystkich typów szkół przede wszystkim w województwach słupskim, koszalińskim i piłskim. Duży odsetek z nich (około 35-50%) zatrudniał się w szkołach wiejskich, które miały największy niedobór nauczycieli z wyższym wykształceniem pedagogicznym⁹.

Zmiana ustrojowa, jaka nastąpiła w 1989 roku, ingerowała we wszystkie dziedziny życia obywateli odradzającej się Rzeczypospolitej. Dynamicznie zmieniająca się rzeczywistość przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku wywierała także wpływ na społeczność akademicką wszystkich uczelni. Niemal nieustająco trwające burzliwe kampanie przed wyborami parlamentarnymi, prezydenckimi i samorządowymi dzieliły już i tak podzielone po grudniu 1981 roku środowiska naukowe¹⁰. Również gwałtownie postępująca pauperyzacja tych środowisk, spowodowana zapaścią gospodarczą i raptownym obniżeniem nakładów na szkolnictwo wyższe nie sprzyjała konsolidacji. Słupska WSP także musiała zmierzyć się z nową rzeczywistością, a przede wszystkim przystosować strukturę i kadrę naukową do wymogów wprowadzanej od 1990 roku reformy szkolnictwa wyższego.

Reforma szkolnictwa wyższego zapoczątkowana ustawą z 12 października 1990 roku przywracała w znacznym stopniu autonomię uczelni wyższych. Zgodnie z art. 2 tej ustawy szkoły wyższe miały działać na zasadzie wolności badań naukowych i nauczania. Ustawa określała także podstawowe zadania uczelni wyższych, regulowała ich ustrój, precyzując kompetencje jej rektora i senatu, definio-

⁸ *Szkolnictwo w województwie koszalińskim w latach 1961-1975*, red. J. Kulczyński, Koszalin 1976, s. 106.

⁹ E. Rydz, *Rola i miejsce Akademii Pomorskiej w społeczno-gospodarczej przestrzeni Słupska*, „Słupskie Prace Geograficzne” 2010, nr 7, s. 158-160. Rekordowa liczba alumnów studiowała na uczelni wiele lat później – w roku akademickim 2002/2003. Było ich ogółem (zliczając studentów dziennych i zaocznych) 10 731 osób.

¹⁰ Od 1989 do 1995 roku praktycznie tylko w 1992 roku nie odbyły się żadne wybory natomiast przeprowadzono: w 1989 – wybory parlamentarne do Sejmu i Senatu, w 1990 – wybory prezydenckie i wybory samorządowe, w 1991 – wybory parlamentarne do Sejmu i Senatu, w 1993 – wybory parlamentarne do Sejmu i Senatu (przedterminowe, w których jako kandydat z ramienia Solidarności nieskutecznie kandydował do Senatu nowo wybrany rektor WSP prof. dr hab. Stanisław Łach), w 1994 – wybory samorządowe, w 1995 – wybory prezydenckie. Kampanie wyborcze były bardzo intensywne i angażowały większość społeczeństwa, często je antagonizując.

wała prawa i obowiązki jej pracowników oraz prawa i obowiązki studentów; normowała finanse uczelni oraz określała sposób nadzoru na uczelniami państwowym przez Ministra Edukacji Narodowej¹¹.

Ustawa z 12 października 1990 roku w art. 35 przywracała także pełną autonomię Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego, która stała się wybieralnym organem przedstawicielskim szkolnictwa wyższego, współdziałającym z Ministrem Edukacji Narodowej i innymi organami państwowymi przy wykonywaniu przez nie zadań w zakresie szkolnictwa wyższego i nauki¹².

Kluczowy dla całego dalszego biegu wydarzeń okazał się ustęp pierwszy art. 42 ustawy o szkolnictwie wyższym¹³. Korzystając ze swoich uprawnień ustawowych, Rada Główna na posiedzeniu 25 listopada 1991 roku podjęła trzy uchwały mające fundamentalny wpływ na funkcjonowanie uczelni. Dotyczyły one: kryteriów przyznawania uczelniom dotacji z budżetu państwa na działalność statutową; nazw kierunków studiów; warunków, jakie powinna spełniać uczelnia, aby stworzyć i prowadzić kierunek studiów. Przyjęta przy współudziale Komitetu Badań Naukowych (KBN) zasada finansowania proporcjonalnego do liczby studentów i zastosowane algorytmy przeliczeniowe preferowały uczelnie duże i silne o licznej kadrze profesorskiej¹⁴. Najbardziej kontrowersyjna i restrykcyjna nie tylko w stosunku do uczelni małych, zwłaszcza wyższych szkół pedagogicznych, była uchwała, w której Rada Główna postanawiała, że: „Warunkiem utworzenia i prowadzenia kierunku studiów magisterskich jest zatrudnienie na podstawie mianowania przynajmniej ośmiu pracowników z tytułem naukowym profesora lub ze stopniem naukowym doktora habilitowanego o specjalnościach wchodzących w zakres programu danego kierunku, w tym co najmniej pięciu o specjalnościach odpowiadających profilom dyplomowania danego kierunku studiów”¹⁵. Do przedstawionych wymagań Rady Głównej uczelnie miały obowiązek dostosować się do końca roku akademickiego 1992/1993. Termin ten, jak okazało się później, był terminem ostatecznym – skutkującym daleko idącymi konsekwencjami. Przyjęcie tej ustawy spowodowało, że większość uczelni w Polsce znajdujących się w małych ośrodkach akademickich

¹¹ DzU z 1990 r., nr 65, poz. 385, s. 893-915.

¹² Tamże, s. 897-898.

¹³ Zakres obowiązków Rady Głównej określał art. 42 ustawy, który stwierdzał, iż: „Rada Główna na wniosek Ministra Edukacji Narodowej lub z własnej inicjatywy: 1) określa warunki, jakim powinna odpowiadać uczelnia, aby utworzyć i prowadzić kierunek studiów, minimalne wymagania programowe dla poszczególnych kierunków studiów oraz nazwy tych kierunków; 2) ustala kryteria dla poszczególnych kierunków studiów, liczbę stanowisk profesorów zwyczajnych i profesorów nadzwyczajnych, na których uczelniom przyznawane są środki; 3) określa warunki, jakim powinna odpowiadać uczelnia, aby nadawać tytuły zawodowe”. Do zadań Rady Głównej należało również między innymi: wskazywanie kierunków rozwoju szkolnictwa wyższego w zakresie badań naukowych, kształcenia kadr i dydaktyki oraz bazy materialnej uczelni; opiniowanie kryteriów przyznawania uczelniom dotacji i innych środków z budżetu państwa, a także wyrażanie opinii w innych sprawach dotyczących szkolnictwa wyższego.

¹⁴ KBN – Komitet Badań Naukowych – został utworzony na mocy ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku.

¹⁵ DzUrz MEN z 1991 r., nr 8, poz. 41.

stała przed groźbą zamknięcia (zawieszenia) niektórych kierunków magisterskich. Nie były one w stanie konkurować z dużymi ośrodkami miejskimi, które poszukiwanym samodzielnym pracownikom naukowym oferowały mieszkania, większe pensje i wyższy standard życia.

Problemy uczelni nie tylko w małych ośrodkach miejskich, ale również w dużych ośrodkach akademickich wynikały także z fatalnej sytuacji finansowej szkolnictwa wyższego¹⁶. Na uczelniach zaczęła tworzyć się luka pokoleniowa, albowiem ze szkół wyższych zaczęła odchodzić najbardziej prężna grupa młodych naukowców (adiunktów i asystentów), przechodząc do wyżej płatnych stanowisk w przemyśle i administracji lub zakładając własną działalność gospodarczą. Dotyczyło to zwłaszcza dużych aglomeracji miejskich, w małych ośrodkach naukowych ze względu na panujące tam strukturalne bezrobocie liczba zatrudnionych adiunktów i asystentów wzrastała¹⁷.

Katastrofalny stan budżetu państwa na początku lat dziewięćdziesiątych, restrykcje finansowe wynikające z wprowadzenia planu Balcerowicza oraz podjęcie przez rząd Jana Krzysztofa Bieleckiego (a następnie przez rząd Jana Olszewskiego) decyzji o dalszej redukcji wydatków na szkolnictwo wyższe i naukę, doprowadziły niedofinansowane uczelnie na skraj zapaści. Senaty wielu uczelni, m.in. Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Szczecińskiego czy Politechniki Rzeszowskiej, podejmowały uchwały wyrażające sprzeciw wobec ówczesnej polityki władz względem szkolnictwa wyższego. Apel wystosowała także Rada Główna Szkolnictwa Wyższego: „Rada Główna Szkolnictwa Wyższego zwraca się do najwyższych Władz Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta, Senatorów, Posłów oraz Rządu świadomych wielkiego znaczenia edukacji w życiu Narodu – o szybkie i skuteczne poszukiwanie środków i sposobów zapobieżenia katastrofalnej sytuacji materialnej szkolnictwa wyższego w naszym kraju”¹⁸.

Finansowanie szkolnictwa wyższego nie poprawiło się także podczas rządów Waldemara Pawlaka, a następnie Hanny Suchockiej, gdy udział nakładów na szkolnictwo wyższe w budżecie państwa wyniósł w 1993 roku 0,82% PKB, co dawało ujemne realne tempo wzrostu nakładów w stosunku do 1992 roku o –7,2%. Podobnie było w roku następnym. Wydatki budżetowe na szkolnictwo wyższe w 1994 roku wynosiły 0,72% PKB i w stosunku do 1993 roku były niższe o 3,1%. Nie wielka poprawa finansowania nastąpiła dopiero w 1995 i 1996 roku, gdy realne

¹⁶ Wynagrodzenie profesora wyższej uczelni oscylowało około średniej krajowej, a zarobki młodych nauczycieli akademickich wynosiły 45% średniej krajowej. *Uchwała Senatu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z dnia 13 stycznia 1992 roku w sprawie finansowania nauki i szkolnictwa wyższego*, „Przegląd Akademicki” 1992, nr 2, s. 6.

¹⁷ Zbiory prywatne prof. Skóry (dalej: ZpS), *Regulamin Forum Asystentów i Adiunktów*. Mając na uwadze trudną sytuację najliczniejszej grupy pracowników szkolnictwa wyższego, która w większości uczelni nie miała swojej reprezentacji w ciałach kolegialnych, adiunkci – będący członkami Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego – powołali 16 maja 1992 r. Forum Asystentów i Adiunktów (dalej: FAA). Jego celem było między innymi wyrażanie opinii o wszelkich sprawach dotyczących wyższych uczelni oraz prezentacja przyjętego stanowiska Radzie Głównej.

¹⁸ *Apel Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego*, „Przegląd Akademicki” 1992, nr 4, s. 5.

nakłady na szkolnictwo wyższe wzrosły odpowiednio w stosunku do lat ubiegłych o 4,6%, a następnie o 15,1%¹⁹.

O ile miseria finansowa dotyczyła wszystkich uczelni wyższych bez względu na rodzaj i usytuowanie, o tyle rygory ustawy dotyczące prowadzenia kierunków dotyczyły głównie uczelni z mniejszych ośrodków miejskich, przede wszystkim wyższych szkół pedagogicznych. Żadna z nich nie spełniała wymogów zatrudnienia na podstawie mianowania co najmniej sześćdziesięciu profesorów (art. 12.1 ustawy o szkolnictwie wyższym), podlegały więc ministrowi edukacji narodowej we wszystkich sprawach dotyczących uczelni, łącznie z zatwierdzaniem statutu uczelni.

Trudności kadrowe istniejące w wyższych szkołach pedagogicznych z chwilą wejścia ustawy w życie powodowały, że większość z nich zagrożona była utratą możliwości kształcenia studentów na kierunkach magisterskich. Podobnie było w słupskiej WSP. Dotychczasowa polityka kadrowa sprawiła, że w 1990 roku na uczelni zatrudnionych było łącznie 367 nauczycieli akademickich, w tym tylko 17 profesorów zatrudnionych na podstawie mianowania, o bardzo zróżnicowanych kwalifikacjach formalnych (na stanowisku profesora nadzwyczajnego zatrudniony był magister), dla dalszych 13 uczelnia stanowiła drugie miejsce zatrudnienia. W grupie adiunktów prawie $\frac{1}{3}$ pracowników naukowych była zatrudniona na tzw. drugim etacie. Podobnie było w grupie starszych wykładowców i w grupie wykładowców. Jedynie wśród asystentów na 75 zatrudnionych przypadła tylko 1, dla którego WSP nie była podstawowym miejscem pracy. Ogółem prawie 25% kadry naukowej uczelni stanowiły osoby zatrudnione w niepełnym wymiarze godzin i na tzw. drugich etatach²⁰. W świetle rozporządzenia ministra edukacji narodowej z 17 października 1990 roku stanowiło to znaczne obciążenie budżetu szkoły, ponieważ dotacja budżetowa z ministerstwa obejmowała tylko nauczycieli akademickich zatrudnionych na tzw. pierwszym etacie.

Sytuacja kadrowa uczelni na początku 1993 roku niewiele odbiegała od lat poprzednich. Na pierwszym posiedzeniu Senatu w styczniu 1993 roku rektor Andrzej Ewert poinformował, że ze względu na brak kadry naukowej niektóre kierunki studiów będą musiały być uruchomione jako kierunki zawodowe, albowiem zgodnie z wymogami (które na wszystkie uczelnie wyższe nałożyła Rada Główna Szkol-

¹⁹ *Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do roku 2010*, www.mimuw.edu.pl/~sjack/usw/strat_pliki/strategia.htm, (dostęp 20.06.2013 r.). W opinii Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, dotyczącej wykonania budżetu państwa w 1993 roku w sferze szkolnictwa wyższego stwierdzono, iż: „Dalsze ograniczanie nakładów prowadzi do pogłębiania wszystkich występujących w szkolnictwie wyższym zjawisk kryzysowych (zmniejszenie pomocy materialnej dla studentów, ograniczenie zatrudnienia młodej kadry, ograniczenie działalności badawczej i rozwoju kształcenia kadry naukowej, pogarszanie się materialnych warunków kształcenia studentów)”. J. Hrynkiewicz, *Opinia o wykonaniu wybranych części budżetu państwa w 1993 r. dotyczących sfery społecznej (oświata, wychowanie, szkolnictwo wyższe, nauka)*, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, sierpień 1994, Informacja Nr 237, s. 5. W konkluzji skonstatowano m.in., że: „Na obecnym poziomie nakładów budżetowych niemożliwe jest racjonalne gospodarowanie przyznanymi środkami”. Tamże, s. 9.

²⁰ H.Z. Wrembel, *Kadra nauczycieli akademickich*, „Ad Rem” 1991, nr 3, s. 16-17.

nictwa Wyższego) przy prowadzeniu ośmiu kierunków studiów magisterskich zatrudnionych na tzw. pierwszym etapie winno być 64 nauczycieli akademickich ze stopniem doktora habilitowanego lub tytułem naukowym profesora. Spełniało te wymagania tylko 31 osób, a po przyjęciu przez Senat wniosków o powołanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego rekomendowanych kandydatów, ich grono zwiększyło się do 39 osób. Do pełnej obsady brakowało 25 profesorów; na pedagogice 1, fizyce 3, geografii 3, historii 1, biologii 4, filologii polskiej 7, a na neofilologii 6 osób²¹. Uzupełnienie brakujących pracowników było warunkiem *sine qua non* do prowadzenia kierunków magisterskich na WSP.

Pogarszała się również ogólna atmosfera panująca na uczelni. Preferencje finansowe stosowane przez ówczesne władze WSP wobec nowo przyjmowanych samodzielnych pracowników naukowych, a zwłaszcza zatrudnianie cudzoziemców, pochodzących ze Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP)²² (przede wszystkim na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym), wzbudzały wiele emocji i kontrowersji wśród pozostałej kadry naukowej²³. Trudna sytuacja finansowa, zbyt obciążanie godzinami dydaktycznymi adiunktów i asystentów były przyczyną niezadowolenia także w tej grupie nauczycieli akademickich. Powstałe na uczelni Forum Adiunktów i Asystentów miało zbyt małą siłę przebicia (brak reprezentacji we władzach uczelni), aby skutecznie dopominać się o poprawę warunków pracy²⁴. Atmosfery nie poprawiała także tocząca się na początku roku kampania wyborcza na stanowisko rektora WSP (w 1993 r. kończyła się kadencja prof. dra hab. Andrzeja Ewerta), która

²¹ Archiwum Akademii Pomorskiej (dalej: A AP), Senat 13.01.1993-14.12.1994, sygn. 12/1, R/000A, poz. 1, *Protokół z posiedzenia Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku odbytego w dniu 13 stycznia 1993 roku*, s. 3-4.

²² Wspólnota Niepodległych Państw – organizacja założona po rozpadzie ZSRR, której podstawowym celem było utrzymanie jedności postradzieckiego obszaru ekonomicznego i obronnego. Umowę o powołaniu Wspólnoty Niepodległych Państw podpisali 8 grudnia 1991 r. w Puszczy Białowieskiej prezydent Rosji Borys Jelcyń, prezydent Ukrainy Leonid Krawczuk i przewodniczący Rady Najwyższej Białorusi Stanisław Szuszkiewicz. Formalnie organizacja rozpoczęła działalność z chwilą sygnowania protokołu z Ałma Aty z 21 grudnia 1991 r. Obecnie działania WNP są mało efektywne, a projekty ogólne realizowane z trudem (przykładem może być podpisane w październiku 2011 r. porozumienie o strefie wolnego handlu – rozmowy na temat tego dokumentu trwały blisko 10 lat).

²³ W lutym 1993 r. rektor Andrzej Ewert informował Senat o korespondencji z Ministerstwem Edukacji Narodowej na temat sytuacji uczelni, a zwłaszcza zatrudniania cudzoziemców, którą prowadził (poza strukturami uczelni) zaniepokojony tą sytuacją prof. Stanisław Łach.

²⁴ FAA na słupskiej uczelni powstało z inicjatywy dra Henryka Wrembla (delegata FAA przy Radzie Głównej) w marcu 1993 r. Głównymi celami słupskiego FAA było: „1) reprezentowanie interesów adiunktów i asystentów wobec władz uczelni, administracji uczelnianej i związków zawodowych, 2) integracja środowiska adiunktów i asystentów oraz konsolidacja działań tych grup pracowników naukowych”. ZpS, *Statut Forum Adiunktów i Asystentów w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku*, s. 2. FAA cieszyło się początkowo dużym zaangażowaniem społeczności akademickiej, jednakże wobec braku zainteresowania władz uczelni zgłaszanymi postulatami; pomówień w lokalnej prasie o udział w wyjątkowo nieprzyjemnej kampanii wyborczej na stanowisko rektora; w związku z narastającym w środowisku adiunktów i asystentów sceptycyzmem i brakiem wiary w możliwość zmian, działalność FAA na słupskiej uczelni w 1994 r. praktycznie ustala.

wyszła poza mury uczelni, a polityka kadrowa WSP znalazła się w centrum zainteresowania lokalnej prasy²⁵. Nowym rektorem został wybrany prof. dr hab. Stanisław Łach, który od maja jako rektor-elekt uczestniczył w obradach Senatu.

Z końcem roku akademickiego 1992/1993 odeszło z WSP kilku samodzielnych pracowników naukowych, co dodatkowo skomplikowało istniejącą sytuację kadrową na uczelni. Jednocześnie na posiedzeniu, które odbyło się 1 lipca 1993 roku, Rada Główna Szkolnictwa Wyższego zmieniła uchwałę dotyczącą wliczania cudzoziemców do limitów kadrowych studiów magisterskich. Nowe limity kadrowe dopuszczały możliwość wliczania na kierunkach magisterskich najwyżej dwóch obco-krajowców (ze stopniem co najmniej doktora), a w przypadku studiów zawodowych – tylko jednego. Zmieniało to diametralnie sytuację przede wszystkim na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym słupskiej uczelni, nie odmieniło jednak zasad rekrutacji prowadzonej na WSP. Nabór na kierunki prowadzone jako magisterskie obejmował w dalszym ciągu: matematykę, historię i pedagogikę.

Już na początku roku akademickiego 1993/1994 można było zauważyć oznaki nadciągającego kryzysu. Jeszcze przed uroczystym rozpoczęciem roku akademickiego, na pierwszym posiedzeniu Senatu 29 września 1993 roku, rektor prof. Łach w swoim wystąpieniu programowym podkreślał (pomiędzy innymi bolączkami, które ówczesnie trapiły słupską uczelnię) trudną sytuację kadrową wśród samodzielnych pracowników naukowych, stwierdzając: „Poważne braki kadrowe sprawiły, że z konieczności przeszliśmy z kształcenia na poziomie magisterskim na kształcenie na poziomie zawodowym (z wyjątkiem historii). Niektóre kierunki, przy obecnych wymogach kadrowych są zagrożone nawet w utrzymaniu kształcenia na poziomie zawodowym”²⁶. W dyskusji, jaka wywiązała się po wystąpieniu rektora, przekonywano się wzajemnie, że prawo nie może działać wstecz, że kierunki: matematyka, historia i pedagogika (do której jako specjalizację włączono wychowanie muzyczne) powinny być prowadzone jako kierunki magisterskie, bo w takiej formie zostały w grudniu 1992 roku zatwierdzone przez MEN²⁷.

Od początku października rektor prof. Stanisław Łach uczestniczył w spotkaniach z władzami samorządowymi, podczas których informował o stanie i potrzebach uczelni (planowano między innymi zwołanie sejmiku samorządowego poświęconego wyłącznie sprawom WSP); prowadził również intensywną korespondencję

²⁵ A AP, Senat 13.01.1993..., poz. 3, *Protokół z posiedzenia Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku odbytego w dniu 24 marca 1993 roku*, s. 7.

²⁶ A AP, Senat 13.01.1993..., poz. 8, *Protokół z posiedzenia Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku odbytego w dniu 29 września 1993 roku*, s. 2.

²⁷ Kierunek wychowanie muzyczne został „włączony” do pedagogiki jako specjalizacja uchwałą Senatu z 25 listopada 1992 roku, aby polepszyć minimum kadrowe na pedagogice. W toku dyskusji zupełnie pominięto wymóg Rady Głównej o uzupełnieniu stanów kadrowych do końca roku akademickiego 1992/1993, warunkujący prowadzenie kierunków magisterskich, o czym wszyscy zgromadzeni na posiedzeniu Senatu doskonale wiedzieli. Zdziwiający jest także (cytowane) stwierdzenie rektora Łacha. Rekrutacja prowadzona była na kierunki magisterskie, a pod koniec września nie było jeszcze żadnej decyzji Senatu o zmianie tych kierunków na zawodowe; przede wszystkim nie wiedzieli o tym najbardziej zainteresowani – studenci.

z MEN. Temat naboru na studia magisterskie powrócił znowu na listopadowym posiedzeniu Senatu, wywołany pismem z ministerstwa stwierdzającym, że uczelnia spełnia kryteria prowadzenia jednolitych studiów magisterskich jedynie na kierunku historia. Po dyskusji, podczas której ponownie podnoszono argument, że prawo nie może działać wstecz i zmiany wymogów kadrowych wprowadzone po 1 lipca nie powinny mieć wpływu na minima kadrowe, Senat podjął uchwałę nr 15/93 stwierdzającą, iż: „[...] I rok studiów na kierunkach historia, matematyka i pedagogika prowadzony jest w roku akademickim 1993/94 według programów jednolitych studiów magisterskich”²⁸. Uchwałę podpisał rektor, została wysłana do wiadomości ministerstwa oraz wszystkich jednostek organizacyjnych uczelni i wydawałoby się, że sprawa na ten rok akademicki została rozstrzygnięta. Niestety, już na grudniowym posiedzeniu Senatu rektor przekazał negatywną odpowiedź ministerstwa, stwierdzającą, że uchwały w takiej formie nie można przekazać do akceptacji ministrowi; ministerstwo stało na stanowisku przestrzegania zaleceń Rady Głównej – Senat WSP rozważał działania prawne.

Tymczasem atmosfera panująca na uczelni zaogniła się jeszcze bardziej po opublikowaniu w „Tygodniku Solidarność” 26 listopada 1993 r. artykułu *Bratnia pomoc*. Autor artykułu Jerzy Domagała na podstawie informacji uzyskanych od rektora i rozmów z niektórymi pracownikami przedstawił słupską uczelnię w bardzo niekorzystnym świetle. Jako podejrzane zakwalifikował zatrudnianie wykładowców pochodzących z WNP, a społeczność akademicką przyrównał do mafii. „– Problem polega nie tylko na tym, że zdecydowana większość kadry dydaktycznej to ludzie dawnego systemu, często po prostu niekompetentni, lecz może głównie na tym, że jest to zgrana paczka, dobierana latami, mająca kontakty i powiązania wszędzie, we wszystkich instytucjach, ogniwach władzy – w Sanepidzie, Państwowej Inspekcji Pracy, NIK, prokuraturze, sądach, prasie. Jest to ni mniej, ni więcej towarzysko-organizacyjno-rodzinna mafia, wywodząca się z jednego pnia, czyli PZPR – mówi dr Zbigniew Chromik, adiunkt na polonistyce”²⁹. Na uczelni zawrzało. Urażeni poczuli się wszyscy. Podczas burzliwych obrad Senatu 15 grudnia odczytano oświadczenie Zarządu Zakładowego ZNP potępiające szkalujący uczelnię artykuł; żądano skierowania postępowania wyjaśniającego wobec dra Chromika do rzecznika dyscyplinarnego MEN. Przy tak dużych kłopotach kadrowych i trudnościach ze zdobywaniem samodzielnych pracowników naukowych zdawano sobie sprawę, że tak intencjonalnie napisany artykuł nie zachęci zainteresowanych pracą w WSP. Oczekiwano również na publiczne oświadczenie rektora dotyczące kontrowersyjnego arty-

²⁸ A AP, Senat 13.01.1993...., poz. 9, *Uchwała Nr 15/93 Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku z dnia 17 listopada 1993 r. w związku z pismem MEN Nr DNS-3-0143/72/IL/93 z dnia 9.XI.1993 r.* Zdecydowano również, że w kolejnym roku akademickim 1994/1995 jedynymi kierunkami magisterskimi będą historia i wychowanie muzyczne (które ponownie „wyłuskano” z pedagogiki – spełniało wymogi kadrowe RG i Uchwałą Senatu z 15 grudnia postanowiono powrócić do prowadzenia go jako samodzielnego kierunku; po licznych perturbacjach 2 lutego 1994 roku Podsekretarz Stanu w MON prof. dr hab. Kazimierz Przybysz ww. Uchwałę zaakceptował). Pozostałe kierunki miały funkcjonować jako zawodowe.

²⁹ J. Domagała, *Bratnia pomoc*, „Tygodnik Solidarność” 1993, nr 48 (271), s. 1 i s. 7.

kułu³⁰. Już 21 grudnia w „Gazecie Wyborczej” ukazał się artykuł *Narobić i poprosić. Nielatwe jest życie Rektora*, w którym prof. Stanisław Łach bagatelizował zawarte w „Tygodniku Solidarność” zarzuty, a sprawę dra Chromika uznał za mało znaczącą³¹.

Wewnętrzne spory trwające na uczelni, mimo iż nagłaśniane w lokalnej prasie, nie wpływały na jej bieżące funkcjonowanie. Senat uchwałami zatwierdzał zmiany w Statucie uczelni, określał zasady i tryb przyjmowania na studia na rok akademicki 1994/95, ustalał pensum dla pracowników zatrudnionych na drugim etacie, dyskutował nad Statutem FAA, przyjmował sprawozdania finansowe. Życie uczelni toczyło się utartym torem, jednak pogłoski o utracie uprawnień magisterskich na większości kierunków powoli docierały do szerokiej rzeszy studentów.

Wizyta, którą na początku 1994 roku odbyli w Ministerstwie Edukacji Rektor wraz z prof. Jerzym Hauzińskim i prof. Henrykiem Stillerem, potwierdziła tylko negatywną opinię resortu o słupskiej WSP. Władze uczelni zostały zobligowane do bezwzględnego przestrzegania zapisów ustawy i uporządkowania wewnętrznych spraw Uczelni. Wobec nieprzejednanej postawy ministerstwa rektor Stanisław Łach wydał 15 lutego zarządzenie określające definitywnie, które kierunki kształcenia w WSP mogły być prowadzone jako jednolite magisterskie, a które jedynie jako studia zawodowe³². Omawiając wizytę w MEN na posiedzeniu Senatu na początku marca, poinformował, iż uczelnia, jeśli ma zachować status akademicki, musi w ciągu dwóch miesięcy dostosować się do obowiązujących wymogów kadrowych. W przeciwnym wypadku grozi jej obniżenie statusu do stopnia uczelni zawodowej. Przedstawił również powstałą z jego inspiracji Komisję ds. Rozwoju i Restrukturyzacji, która zaproponowała projekt zmian mających na celu utrzymanie akademickości WSP. Zaprezentowane propozycje wzbudziły ożywioną dyskusję nie tylko dlatego, że członkowie Senatu nie zostali powiadomieni wcześniej o przedłożonych przez komisję wnioskach zawartych w projekcie i nie mogli skonsultować ich z przedstawicielami najbardziej zagrożonych kierunków, ale przede wszystkim z powodu zmian strukturalnych, jakie w funkcjonowaniu uczelni zaproponowała komisja³³. Ostatecznie po burzliwej dyskusji przyjęto trzy uchwały: o przesunięciach kadrowych wewnątrz uczelni, o rozwiązaniu Wydziału Pedagogicznego oraz o rozwiązaniu kole-

³⁰ A AP, Senat 13.01.1993..., poz. 10, s. 5-7, zał. nr 7 i 8. Dr Chromik w piśmie z 9 grudnia 1993 r., które było skierowane do Dziekana Wydziału Humanistycznego wyjaśniał, iż w rozmowie z dziennikarzem „Tygodnika Solidarność” nie powiedział nic więcej o słupskiej uczelni, niż to, o czym pisał prof. Stanisław Łach w liście do ministra edukacji 9 stycznia 1993 roku. Tamże. W dyskusji zupełnie pominięto zawartą w artykule informację o powołaniu przez rektora Komisji ds. Rozwoju i Restrukturyzacji, o składzie i działalności której Senat był kompletnie niepoinformowany.

³¹ M. Zagalewski, *Narobić i poprosić. Nielatwe jest życie Rektora*, „Gazeta Wyborcza (na Pomorzu)”, 21 grudnia 1993 r.

³² *Zarządzenie Rektora nr 6 dotyczące kierunków kształcenia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku z dnia 15 lutego 1994 r.*, „OKO. Biuletyn Informacyjny Zarządu Regionu – Słupsk NSZZ Solidarność” 1994, nr 170, s. 2.

³³ A AP, Senat 13.01.1993..., poz. 12, *Protokół z posiedzenia Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku odbytego w dniu 1 marca 1994 roku*, s. 3-4, *Uzupełnienie do protokołu z Senatu z dnia 1 marca 1994 roku*, s. 1-3.

giów językowych³⁴. Zgodnie z przyjętymi uchwałami od 1 października 1994 roku WSP miała stać się uczelnią dwuwyziałową, a jej strukturę organizacyjną tworzyłyby: Wydział Humanistyczny, Wydział Matematyczno-Przyrodniczy oraz Jednostki Międzywyziałowe – Biblioteka Główna, Wydawnictwo Naukowe, Międzywyziałowe Studium Języków Obcych i Międzywyziałowe Studium Wychowania Fizycznego i Sportu.

Zarządzenie rektora z 15 lutego określające, które kierunki studiów są prowadzone jako magisterskie, a które jedynie jako zawodowe, wywołało wśród studentów głębokie oburzenie. Najbardziej zaskoczeni zmianami zostali studenci I roku magisterskich studiów uzupełniających dla absolwentów SN. Dwuletnie studia zawodowe zupełnie nie zmieniały ich statusu zawodowego – równorzędne uprawnienia przysługiwały im już po ukończeniu Studium Nauczycielskiego. Nieprzyjemny wydzźwięk całej sprawie nadawało pobranie przez uczelnię opłaty semestralnej za studia magisterskie (za pierwszy i drugi semestr – opłatę za semestr drugi należało uiścić do 30 listopada 1993 roku). Na spotkaniu ze studentami 7 marca Rektor poinformował ich o zaleceniach Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, stwierdzając, że winę za całe zamieszanie ponoszą poprzednie władze Uczelni. Zasugerował, by stu-

³⁴ A AP, Senat 13.01.1993..., poz. 12, *Uchwała Nr 1/94 Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku z dnia 1 marca 1994 roku w sprawie przesunięć kadrowych wewnątrz uczelni*. Podjęta uchwała dotyczyła trzech kierunków kształcenia: neofilologii, biologii i geografii, które po uzupełnieniu stanów osobowych mogłyby od następnego roku akademickiego powrócić do prowadzenia kierunków magisterskich. Tamże, *Uchwała Nr 2/94 Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku z dnia 1 marca 1994 roku w sprawie rozwiązania Wydziału Pedagogicznego*. Ponieważ pomimo długoletnich starań nie udało się poprawić stanu kadrowego na Wydziale Pedagogicznym, postanowiono go rozwiązać, a katedry: Pedagogiki, Filozofii, Wychowania Muzycznego, Nauk Społecznych i Wychowania Plastycznego włączyć do struktury Wydziału Humanistycznego. Sprawowanie nadzoru przez kierownictwo Wydziału Humanistycznego nad kierunkiem pedagogika, miało pomóc w jego zreformowaniu i w ciągu 2-3 lat doprowadzić go do rangi wydziału. W uzasadnieniu podjętej uchwały rektor w piśmie z 12 kwietnia 1994 r. skierowanym do Ministra Edukacji Narodowej za zaistniały stan rzeczy obarczył pośrednio władze Wydziału Pedagogicznego, pisząc m.in.: „Dla środowiska naukowego znany jest fakt, iż struktury organizacyjne wydziału oparte na adiunktach, wykładowcach, asystentach, najczęściej same w sobie nie są zainteresowane rozwojem kadry o najwyższych kwalifikacjach, tj. prof. i dr hab. W Radzie Wydziału, gronie kierowniczych kadr katedr i zakładów, interes najwyższej kwalifikowanej kadry, a tym samym ogólniejszy interes wydziału czy Uczelni nie zawsze bywa należycie uwzględniany. Profesor w takiej sytuacji stanowi zagrożenie dla osób zajmujących stanowiska kierownicze o niższym statusie naukowym”. A AP, Senat 13.01.1993..., poz. 12, zał. nr 4, *Pismo z dnia 12 kwietnia 1994 roku, nr R. 0. 0000/11/94 do Wiceprzewodniczącego Rady Ministrów, Ministra Edukacji Narodowej, prof. dr hab. Aleksandra Łuczaka*. Taka opinia nie przysporzyła zapewne urzędującemu rektorowi zwolenników, zwłaszcza na likwidowanym Wydziale Pedagogicznym. *Uchwała Nr 3/94 Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku z dnia 1 marca 1994 roku w sprawie rozwiązania Kolegiów Językowych* rozwiązywała z końcem roku akademickiego 1993/94 oba kolegia językowe – języka niemieckiego i języka angielskiego. Głównym powodem ich likwidacji były zbyt wysokie koszty utrzymania (wynajem pomieszczeń na cele dydaktyczne oraz brak dofinansowania z MEN), poza tym dopatrzono się po latach działania kolegiów niedopracowanych przepisów prawnych regulujących funkcjonowanie ich w strukturach Uczelni.

denci napisali petycję do MEN z prośbą o zachowanie kierunków magisterskich, ewentualnie skierowali sprawę przeciwko Uczelni na drogę sądową. Nadmieniał również, iż ma nadzieję, że „restrykcje” ministerstwa nie osiągną starszych roczników³⁵. Spotkanie Rektora ze studentami mające (prawdopodobnie) na celu wyciszenie emocji odniosło odwrotny skutek – studenci zagrozili strajkiem, a w prasie rozpoczął się druk wielomiesięcznego cyklu artykułów na temat słupskiej WSP.

Lokalna prasa już od połowy marca, na pierwszych stronach gazet, informowała o wydarzeniach zaistniałych na WSP. Same tytuły publikacji – *Oszukani studenci. Skandal na słupskiej uczelni; Czy uczelnia wyłudziła pieniądze od studentów?; Rektor trzyma się przepisów, studenci grożą strajkiem. Wielki skandal w słupskiej uczelni c.d.; Wykolegowane kolegium. WSP bez angielskiego; A miało być tak pięknie... Kolegium języka angielskiego w obliczu likwidacji; Kolegium w WSP potrzebne!* – znamionowały już, jak wielkie emocje wzbudzały niekorzystne zmiany zachodzące na Uczelni³⁶. W „Głosie Pomorza” z 5 kwietnia ukazał się co prawda duży blok artykułów pokazujący między innymi znaczny dorobek Uczelni w ostatnich kilku latach i wyważoną rozmowę Anny Czerny-Mareckiej z rektorem prof. drem hab. Stanisławem Łachem, dziekanem Wydziału Humanistycznego prof. drem hab. Jerzym Hauzińskim i dyrektorem Instytutu Biologii i Ochrony Środowiska prof. Wojciechem Górskim, ale i ona wzbudziła wiele kontrowersji³⁷. Narastająca dyskusja tocząca się

³⁵ A AP, Artykuły prasowe o uczelni, lata 1991-1995, sygn. 23/1, 062A, B. Rzeczkowska, *Nauczanie z licencją. MEN: Magistrów nie będzie*, „Gazeta Wyborcza (na Pomorzu)”, 9 marca 1994 r.

³⁶ A AP, Artykuły prasowe..., J. Nitkowska, *Oszukani studenci. Skandal na słupskiej uczelni*, „Głos Słupski”, 14 marca 1994 r., M. Barnowski, *Czy uczelnia wyłudziła pieniądze od studentów?*, „Głos Pomorza”, 17 marca 1994 r., J. Nitkowska, *Rektor trzyma się przepisów, studenci grożą strajkiem. Wielki skandal w słupskiej uczelni c.d.*, „Głos Słupski”, 17 marca 1994 r.; P. Lipski, *Wykolegowane kolegium. WSP bez angielskiego*, „Gazeta Wyborcza (na Pomorzu)”, 19-20 marca 1994 r. J. Będzimerowska, *A miało być tak pięknie... Kolegium języka angielskiego w obliczu likwidacji*, „Goniec Pomorski”, 8-10 kwietnia 1994 r.; H. Rybicki, *Kolegium w WSP potrzebne!*, „Głos Pomorza”, 1 kwietnia 1994 r. W artykule prof. dr hab. Hieronim Rybicki (rektor WSP w latach 1987-1990) złożył oświadczenie, iż nieprawdziwe jest stwierdzenie obecnych władz Uczelni, że Kolegium powołano z naruszeniem prawa: „Kolegium powstało zgodnie z ówczesnym porządkiem prawnym, na mocy uchwały Senatu WSP, przy akceptacji MEN i daleko idącej pomocy z jego strony. Placówka ta otrzymała status Kolegium dlatego, że tylko takie miały zagwarantowaną pomoc organizacji międzynarodowych”.

³⁷ A AP, Artykuły prasowe..., M. Barnowski, A. Czerny-Marecka: *WSP – walka o przetrwanie. Nie tylko dydaktyka, Studenci biją w dzwony, Sprzymierzeńcy*, A. Czerny-Marecka, *Przedwczesne wieści o pogrzebie*, „Głos Pomorza”, 5 kwietnia 1994 r. Ostatni artykuł był zapisem rozmowy dziennikarki z władzami uczelni. W artykule obok dość optymistycznych prognoz dotyczących przyszłości WSP rektor po raz kolejny zapowiedział weryfikację „obcych pracowników” zza wschodniej granicy, odniósł się także do byłych (i chyba ówczesnych) nauczycieli akademickich, stwierdzając: „Często nie mieli aspiracji naukowych. Satysfakcjonował ich status nauczyciela akademickiego. Były to zresztą czasy, które nie zawsze preferowały wiedzę, walory intelektualne. Zatrudniano »po znajomości«, w ramach układów. Wymogi kadrowe były też łagodniejsze, a poza tym nie przestrzegano ich. Asystentem można być osiem lat, doktorem bez habilitacji – dziewięć. Przymykano oczy, bo inaczej 50-60 procent kadry należałoby zwolnić!”. Ta negatywna opinia (w znacznej mierze krzywdząca, biorąc pod uwagę długoletni staż pracy przy-

w lokalnej prasie, która dotyczyła wewnętrznych spraw uczelni spowodowała, iż 30 marca ukazało się *Polecenie Nr 1/94 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku w sprawie zasad prowadzenia korespondencji*, zakazujące osobom innym niż upoważnione przez rektora udzielania wywiadów i przekazywania informacji³⁸. Wywołało to natychmiastową reakcję mediów i już 31 marca w „Głosie Pomorza” pojawiła się notatka *WSP oceniana*, zaś 1 kwietnia w weekendowym wydaniu „Gazety Wyborczej” redaktor Marek Zagalewski w artykule *Prawo i życie. Nam rozmawiać nie kazano* oskarżył rektora o łamanie obowiązującego prawa prasowego³⁹. W efekcie media z jeszcze większą skrupulatnością zaczęły informować o wszystkich sprawach dotyczących słupskiej uczelni. Miało to także swoją dobrą stronę, bo uświadamiało społeczeństwu, jakie skutki niosłaby za sobą likwidacja jedynej na Pomorzu Środkowym uczelni humanistycznej⁴⁰.

Tymczasem kierownictwo uczelni starało się znaleźć wyjście z impasu. Przesunięcia kadrowe wewnątrz uczelni umożliwiły prowadzenie w nowym roku akademickim 1994/95 studiów magisterskich na pięciu spośród dziewięciu kierunków funkcjonujących w WSP. Także jeszcze w marcu odbyło się spotkanie z władzami samorządowymi w sprawie Kolegium Języka Angielskiego, podczas którego rozważano przeniesienie kolegium do Lęborka i prowadzenie go pod patronatem Lęborskiego Towarzystwa Oświatowego. Sprawy dotyczące przyszłości uczelni omawiane były także z wojewodą słupskim Kazimierzem Kleiłą, parlamentarzystami pomorskimi i przedstawicielami partii politycznych. W połowie kwietnia doszło w Łebie do spotkania przedstawicieli Wyższej Szkoły Pedagogicznej z reprezentantami Uniwersytetu Gdańskiego. Obu delegacjom przewodniczyli rektorzy Stanisław Łach i Zbigniew Grzonka. Tematem rozmów była trudna sytuacja kadrowa WSP oraz omówienie różnych wariantów pomocy, jakiej mógłby ewentualnie udzielić jej Uniwersytet Gdański. Wsparcia oczekiwano przede wszystkim

szłych doktorów habilitowanych i profesorów WSP, PAP i AP) na pewno nie zjednywała mu poparcia w środowisku akademickim słupskiej uczelni.

³⁸ Zbiory prywatne autorki (dalej: ZpA), *Polecenie Nr 1/94 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku w sprawie zasad prowadzenia korespondencji*, Słupsk 30 marca 1994 r. W wydanym poleceniu skierowanym do wszystkich jednostek organizacyjnych uczelni rektor zabraniał pod groźbą wyciągnięcia konsekwencji służbowych nie tylko udzielania informacji i wywiadów, ale także kierowania korespondencji do MEN i innych instytucji.

³⁹ A AP, Artykuły prasowe..., M. Zagalewski, *Prawo i życie. Nam rozmawiać nie kazano*, „Gazeta Wyborcza (na Pomorzu)”, 1 kwietnia 1994 r. W artykule nie tylko wykazano, że rektor WSP łamie prawo prasowe. Żenujące i ośmieszające Uczelnię było zawarte w artykule stwierdzenie: „Realia zaś są takie, że z pracownikami obawiającymi się konsekwencji służbowych za »przecieki« umawiałem się – na ich życzenie – nawet szyfrem i o zmroku na cmentarzu”.

⁴⁰ Dyskusję o znaczeniu uczelni dla regionu Pomorza Środkowego i jej problemach przeprowadzono na forum Sejmiku Samorządowego Województwa Słupskiego. Debatowano również nad formami pomocy dla uczelni. Ponieważ Rektor WSP na obrady Sejmiku mimo zaproszenia nie przybył (tłumacząc, że nie przedstawiono mu dostatecznie wcześniej problemów, nad którymi Sejmik miał dyskutować), spotkanie zakończyło się konkluzją, iż samorządowcy sami będą interweniować w MEN. A AP, Artykuły prasowe..., *Ambitny Słupsk traci coraz więcej*, „Głos Pomorza”, 12 kwietnia 1994 r.

na kierunkach: wychowanie przedszkolne i nauczanie początkowe, ale akurat na tych kierunkach kształcenia Uniwersytet także miał kłopoty z niedoborem kadry. Rozmowy postanowiono kontynuować, ale nie ustalono terminu następnego spotkania⁴¹. Również w kwietniu odbyło się spotkanie rektora WSP z władzami miasta i województwa na temat mieszkań dla pracowników naukowych uczelni i powiększenia jej bazy naukowo-dydaktycznej. Rozważano wiele propozycji: od adaptacji budynku przy ul. Chopina (oferowanego przez kuratora oświaty), szeregowych domków koło Bytowa do 10 mieszkań w Gogolewku (Urząd Wojewódzki). Rozmowy zakończyły się ustaleniem kształtu przyszłych kontaktów roboczych i określeniem terminu przekazania pierwszych mieszkań dla WSP (koniec maja 1993 r.)⁴².

Działania władz uczelni miały się zupełnie z oczekiwaniami zawiedzionych studentów pedagogiki. Postanowili w ramach protestu: udać się na rozmowę do Ministerstwa Edukacji Narodowej; zorganizować pikietę przed ministerstwem oraz przemarszerować ulicami Słupska, aby sytuacją panującą na WSP zainteresować jak największą liczbę mieszkańców. W przeddzień przemarszu, na zorganizowanym przez Komisję Zakładową „Solidarność” spotkaniu władz uczelni ze studentami, odczytano oświadczenie rektora Stanisława Łacha potępiające taką formę protestu; poinformowano również, że wojewoda słupski, początkowo niezezwalający na demonstrację, pod naciskiem „Solidarności” wyraził zgodę – postawił jednak warunek, aby przemarsz odbywał się „czwórkami w kolumnach stuosobowych”⁴³. O studenckiej manifestacji (odbyła się 19 kwietnia 1994 r.) informowały na pierwszych stronach wszystkie lokalne gazety; także temu wydarzeniu poświęcone było „OKO. Biuletyn Informacyjny Zarządu Regionu – Słupsk NSZZ Solidarność” z kwietnia oraz artykuł w ogólnopolskim „Przeglądzie Akademickim”⁴⁴. Dwa dni później, 21 kwietnia, delegacja studentów WSP spotkała się w Warszawie z dyrektorem Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Ministerstwie Edukacji – drem Jerzym Gąsiorowskim i poinformowała go o problemach młodzieży studiującej w Słupsku. Z pikietującymi przed MEN studentami rozmawiali także przedstawiciele obradującej właśnie Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. W wyniku tego spotkania sytuacją panującą w słupskiej WSP zainteresował się przewodniczący Rady Głównej prof. Jerzy Osowski, który w swoim artykule zamieszczonym w „Przeglądzie Akademickim” określił ją

⁴¹ *Słupska WSP i Uniwersytet Gdański, Randka tylko czy swaty*, „Głos Pomorza”, 14 kwietnia 1994 r.

⁴² A AP, Senat 13.01.1993..., poz. 13, *Protokół z posiedzenia Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku odbytego w dniu 27 kwietnia 1994 roku*, s. 11. W rozmowach z władzami samorządowymi z ramienia uczelni uczestniczyli również: prorektor prof. Henryk Stiller, dyrektor administracyjny mgr Jan Szumski, prof. Wojciech Górski (jako wiceprzewodniczący Towarzystwa Środkowopomorskiego) i prof. Waclaw Florek – członek Komisji ds. Rozwoju i Restrukturyzacji Uczelni.

⁴³ *Czwórkami przez Słupsk*, „Głos Pomorza”, 19 kwietnia 1994 r.

⁴⁴ „OKO. Biuletyn Informacyjny Zarządu Regionu – Słupsk NSZZ Solidarność”, nr 170. W biuletynie oprócz informacji o manifestacji studenckiej zamieszczono m.in. list studentów I roku pedagogiki do Ministra Edukacji Narodowej; B. Piecyk, *Stan Wrzenia*, „Przegląd Akademicki” 1994, nr 10, s. 20-21.

jako „sprawę trudną i precedensową”, jednocześnie zapowiedział pomoc w rozwiązaniu panującej na słupskiej uczelni sytuacji kryzysowej⁴⁵.

Posiedzenie Senatu WSP 27 kwietnia, które od samego początku miało burzliwy przebieg, niespodziewanie dla wszystkich miało równie burzliwe zakończenie. Gorąca dyskusja wywiązała się już przy uchwalaniu proponowanego porządku obrad. Na wniosek prof. Andrzeja Ewerta postanowiono włączyć pod obrady omówienie sytuacji panującej na Uczelni, a szczególnie na Wydziale Pedagogicznym oraz wysłuchać relacji studentów, którzy brali udział w rozmowach prowadzonych w Ministerstwie Edukacji i Radzie Głównej. Z informacji studentów wynikało, że o ile Ministerstwo, zorientowane dość dokładnie w sytuacji słupskiej uczelni, kładło nacisk (wówczas) na wewnętrzne rozstrzygnięcie zaistniałego konfliktu, a propozycję utworzenia na Wydziale Pedagogicznym filii Uniwersytetu Gdańskiego uznało za nierealną, o tyle Rada Główna uznała ją za „całkiem sensowną”; postanowiła też wnikliwiej zbadać sytuację studentów nie tylko I roku pedagogiki, ale również lat starszych⁴⁶.

Podczas wystąpienia rektora, omawiającego bieżące problemy uczelni oraz konsekwencje, jakie mogłyby wynikać z rozmów przeprowadzonych przez reprezentację studentów w ministerstwie, wywiązała się zażarta dyskusja, w trakcie której zaczęto wracać do szukania winnych zaistniałej sytuacji. Padały wzajemne oskarżenia ze strony byłego i obecnego rektora. Po raz kolejny postulowano, aby do ministerstwa udała się delegacja władz Uczelni i na miejscu wyjaśniła „nieporozumienia” zaistniałe przy uwzględnianiu stanu kadrowego. Zgłoszony postulat wywołał kolejną dyskusję, albowiem część członków Senatu uznała, iż postawa prof. Stanisława Łacha jest niewiarygodna i nie gwarantuje pozytywnego załatwienia sprawy. Punktem kulminacyjnym utarczek słownych pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami urzędującego rektora stało się wystąpienie prof. Janiny Ewert, w którym stwierdziła, że do tej pory ze strony rektora brakowało woli rozwiązania sprawy studentów, a jedynie próby jej wyciszenia. Zarzuciła mu również lekceważenie Senatu, dziekanów i Rad Wydziału. Wystąpienie zakończyła złożeniem formalnego wniosku o zmianę na stanowisku rektora. Po burzliwej dyskusji w tajnym głosowaniu członkowie Se-

⁴⁵ J. Osiowski, *Gorący czas. Notatki Przewodniczącego Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego*, „Przełęcz Akademicki” 1994, nr 10, s. 9. Demonstracja studentów WSP, która odbywała się 21 kwietnia (w trakcie trwania posiedzenia plenarnego RG SzW) wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie obradujących. Na rozmowy z manifestującymi studentami udali się: dr Anna Jankowska – wiceprzewodnicząca RG, dr Ewa Mróz – członek Prezydium RG, dr Maria Baster-Grząślewicz – przewodnicząca Komisji Dydaktyki i Spraw Studenckich oraz studenci – członkowie RG. „Pomoc”, jaką zaofiarowała słupskiej uczelni Rada Główna, niemalże doprowadziła do likwidacji WSP.

⁴⁶ A AP, Senat 13.01.1993..., poz. 13, *Protokół...*, s. 7-9. Przedstawiciele Rady Głównej mieli zastrzeżenia co do jakości kształcenia na kierunku pedagogika (z powodu braku wykwalifikowanej kadry) także wobec starszych roczników. Pomysł z utworzeniem filii Uniwersytetu Gdańskiego, tak chętnie podchwycony przez RG, a słusznie uznany przez MEN za niemożliwy do realizacji, był niezgodny z obowiązującą od 1990 roku ustawą. W art. 187 ust. 2 zapisano „[...] Po dniu wejścia w życie ustawy nie tworzy się filii uczelni, oddziałów i wydziałów zamiejscowych i punktów konsultacyjnych”. DzU z 1990 r., nr 65, poz. 385. Nowelizacja dopuszczająca tworzenie filii szkół wyższych została uchwalona dopiero w 1998 roku (*Ustawa z dnia 19 lutego 1998 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym*, DzU z 1998 r., nr 50, poz. 310).

natu uchwalili wotum nieufności dla prof. dra hab. Stanisława Łacha, tym samym Senat uruchomił procedurę odwoławczą⁴⁷.

Wydawało się, że wizyta, którą złożyli w słupskiej uczelni 17 maja wiceminister edukacji narodowej Kazimierz Przybysz i wicedyrektor Departamentu Szkolnictwa Wyższego Tadeusz Popłonkowski, poza rozmowami z rektorem, działaczami samorządowymi i krótkim spotkaniem ze studentami niewiele wniesie do rozwiązania narastającego konfliktu⁴⁸. Tymczasem już 19 maja został przesłany faksem na ręce obu rektorów – rektora WSP w Słupsku i rektora UG w Gdańsku – *Projekt Ustawy o włączeniu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku do Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku*. Wraz z projektem ustawy przesłano pismo przewodnie, w którym wiceminister edukacji narodowej Kazimierz Przybysz wyjaśniał między innymi, że „zamiar włączenia uczelni słupskiej do Uniwersytetu uzasadnia przede wszystkim troska o dobro młodzieży, która rozpoczęła kształcenie na studiach magisterskich, a z powodu trudnej sytuacji kadrowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej mogłaby ukończyć jedynie wyższe studia zawodowe”⁴⁹.

Nie był to tymczasem jedyny powód. Od dłuższego czasu Ministerstwo Edukacji Narodowej pracowało nad projektem autorstwa prof. dra hab. Andrzeja Wróblewskiego, przewodniczącego Rady do spraw Nauki przy Prezydencie RP⁵⁰. Jednym z ele-

⁴⁷ A AP, Senat 13.01.1993..., poz. 13, *Protokół...*, s. 18-27. Głównymi dyskutantami w tej gorącej debacie, oprócz prof. Janiny Ewert i prof. Stanisława Łacha, byli: prof. Andrzej Ewert, prof. Wojciech Górski, prof. Jerzy Hauziński (który wspólnie z prof. Wacławem Florkiem próbował „studzić” dyskusję i nie dopuścić do głosowania zgłoszonego wniosku), prof. Bożenna Chmielewska, prof. Stefan Pikus, dr Maksymilian Werwicki. W trakcie dyskusji (z powodu złej atmosfery panującej na Wydziale Pedagogicznym, spowodowanej działaniami Rektora), swoje odejście z Uczelni zadeklarowały prof. Irena Zahorska i prof. Bożenna Chmielewska. Ponieważ wcześniej Rektor odczytał dwie deklaracje o odejściu z WSP – państwa Ewertów – znacznie (o 1/7) zmniejszyłoby to skład Senatu. Ostatecznie w głosowaniu tajnym nad wnioskiem o odwołaniu rektora prof. Stanisława Łacha za było – 14 głosów, przeciw – 7 głosów, wstrzymało się – 6 głosów i 1 głos był nieważny. Zgodnie z obowiązującą wówczas ustawą (art. 61, p. 2) wniosek o odwołanie rektora mógł być zgłoszony przez co najmniej 1/3 statutowego składu Senatu, a odwołania rektora mógł dokonać tylko organ, który go powołał (art. 61, p.1), w przypadku słupskiej WSP – Kolegium Elektorów.

⁴⁸ A AP, Senat 13.01.1993..., poz. 14, *Protokół z posiedzenia Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku odbytego w dniu 10 czerwca 1994 roku*, s. 5; A AP, Artykuły prasowe..., „Odsiecz” z Gdańska? Minister K. Przybysz na WSP, „Głos Pomorza”, 18 maja 1994. Wyjazd wytypowanej (w trakcie obrad senatu) grupy senackiej do MEN nie doszedł do skutku. W trakcie telefonicznego uzgadniania terminu spotkania okazało się, że do słupskiej uczelni, z propozycjami rozwiązania zaistniałego konfliktu, wybierał się minister Przybysz. Podczas spotkania omawiano trzy warianty wyjścia z impasu: pozostawienie autonomicznej WSP, przekształcenie Uczelni w wyższą szkołę zawodową lub utworzenie z Uczelni filii Uniwersytetu Gdańskiego. Za tą ostatnią koncepcją wstępnie opowiedzieli się rektor oraz przedstawiciele Sejmiku Wojewódzkiego i wiceprezydent Słupska.

⁴⁹ A AP, Senat 13.01.1993..., poz. 13, *Pismo Ministra Edukacji Narodowej z dnia 19 maja 1994 r.*

⁵⁰ Rada ds. Nauki przy Prezydencie RP powstała z inicjatywy prezydenta Lecha Wałęsy w lipcu 1992 roku. Złożona z naukowców była ciałem doradczo-ekspertycznym, zajmującym się opiniowaniem tworzonych (przez różne organa państwowe) dokumentów dotyczących nauki i edukacji.

mentów prezentowanej przez Radę ogólnej koncepcji organizacji nauki był projekt łączenia uczelni wyższych. Zakładał on doprowadzenie do powstania ośmiu nowych uniwersytetów poprzez integrację małych uczelni. Dotyczyło to głównie niewielkich ośrodków akademickich, takich jak Białystok, Opole, Kielce czy Olsztyn⁵¹. Według prof. Wróblewskiego połączenie takie dałoby w niedalekiej przyszłości zwiększenie liczby studentów; zmniejszenie kosztów poprzez redukcję administracji; lepsze wykorzystanie sal wykładowych i poprzez skomasowanie kadry naukowej – podniesienie poziomu nauczania. Nie bez znaczenia było, że jak twierdził prof. Wróblewski, duże ośrodki akademickie „posiadały nadmiar” doktorów habilitowanych, bez szans na otrzymanie stanowisk profesorskich – „Naukowcy ci nie przeniosą się do jakiejś WSP czy WSI, gdzie nie ma kadry, a na uniwersytet – tak!”. Uczelnie z małych ośrodków, które mimo wszystko chciałyby pozostać samodzielne, z powodu braku kadry naukowej miałyby kłopoty z utrzymaniem kierunków magisterskich. Jediną alternatywą (według prof. Wróblewskiego) dla małych szkół wyższych było: połączenie się z innymi ośrodkami, aby utworzyć prężnie działającą uczelnię albo pozostanie samodzielnymi i prowadzenie studiów zawodowych na poziomie licencjatu⁵².

Proponowane rozmieszczenie szkół wyższych w ogóle nie uwzględniało istnienia tego typu szkół na Pomorzu Środkowym. Młodzież z całego regionu musiałaby kończyć studia daleko od swojego miejsca zamieszkania, co przy strukturalnym bezrobociu panującym w latach 90. ubiegłego wieku i niskich dochodach, często czyniłoby to niemożliwym.

⁵¹ Właśnie w 1993 roku rozpoczęły się wspólne działania na rzecz utworzenia Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie przez WSP, Akademię Rolniczo-Techniczną i Warmiński Instytut Teologiczny, zakończone powołaniem Uniwersytetu w lipcu 1999 roku. Podobny scenariusz miał obowiązywać przy tworzeniu Uniwersytetu w Kielcach. Politechnika Świętokrzyska stawiała jednak opór i jako uczelnia samodzielna funkcjonuje do dziś.

⁵² P.K. Kuty, *Inwestowanie w naukę najlepszą inwestycją. Rozmowa P.K. Kuty z prof. Wróblewskim*, „Przegląd Akademicki” 1993, nr 4, s. 6-9. Koncepcję zmian strukturalnych w szkolnictwie wyższym prof. Wróblewski przedstawił także 15 kwietnia na posiedzeniu Rady Głównej. Podtrzymał stanowisko, iż bez scalania małych uczelni w uczelnie o szerokim profilu kształcenia nie da się radykalnie zwiększyć liczby kształconej (na poziomie interdyscyplinarnym) młodzieży. Nie wspominał o kosztach tej operacji. A. Białas, *Notatki Przewodniczącego Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego*, „Przegląd Akademicki” 1993, nr 11, s. 5. Polemizując ze stanowiskiem prof. Wróblewskiego, rektor Politechniki Świętokrzyskiej prof. dr hab. inż. Andrzej Neimitz w artykule *Czy łączyć uczelnie w trybie administracyjnym* („Przegląd Akademicki” 1993, nr 7) wykazał, iż łączenie uczelni, forsowane także w rozmowach z rektorami przez Ministra Edukacji Narodowej, prawdopodobnie nie dałoby oczekiwanych rezultatów. Mogłoby jedynie zniszczyć budowane przez 20-30 lat młode środowiska naukowe, a oczekiwane oszczędności w zarządzaniu (jeden rektor, zmniejszona administracja) pochłonęłyby sumy wydawane choćby na dostosowanie różnych systemów informatycznych działających w uczelniach. Podważył również głoszoną przez prof. Wróblewskiego tezę, że uczelnia większa jest uczelnią lepszą, wskazując na kłopoty, z jakimi borykały się uniwersytety Warszawski i Jagielloński. Proponowana przez MEN idea łączenia szkół wyższych nie została porzucona. O ile w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku podłożem jej forsowania była zapaść finansowa państwa i ograniczanie środków przekazywanych na szkolnictwo wyższe, o tyle współcześnie powodem jest zapaść demograficzna, która skutkuje niedostatecznym naborem na studia, a co z tym idzie, niedofinansowaniem uczelni.

Propozycja rozmieszczenia szkół wyższych według
prof. dra hab. Andrzeja Wróblewskiego



Źródło: P.K. Kutry, *Inwestowanie w naukę najlepszą inwestycją*, „Przegląd Akademicki” 1993, nr 4, s. 6-9

Przysłany wraz z pismem przewodnim *Projekt Ustawy o włączeniu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku do Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku* zbulwersował i poruszył środowisko naukowe słupskiej uczelni, które o przesłanym projekcie dowiedziało się z majowego numeru pisma „Ad Rem”. Już tylko sam art. 1 projektu mówiący w pkt. 1 – „Włącza się Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Słupsku, zwaną dalej »Szkołą« do Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, zwanego dalej »Uniwersytetem« z dniem 1 października 1994 r.” i dalej w pkt. 2 – „Z dniem włączenia znosi się Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Słupsku”, budził różnorakie wątpliwości. Przede wszystkim, na jakich zasadach nastąpiłoby owo „włączenie” i jak miałyby działać po tym wielce prawdopodobnym „włączeniu” dotychczasowe organy Uczelni i inne struktury WSP (w projekcie nie było to przedstawione). W projekcie nie było wyjaśnione, jakimi przesłankami kierował się resort, dążąc do ewentualnej likwidacji słupskiej uczelni. Niepokój budziły także dalsze artykuły projektu, zwłaszcza art. 4, który w pkt. 1 określał iż: „Organizacje Uniwersytetu oraz inne sprawy dotyczące jego funkcjonowania, wynikające z włączenia Szkoły, określi sta-

tut uchwalony przez senat Uniwersytetu”. Oznaczało to jednoznacznie, że w sprawie działania Uczelni po jej „włączeniu” senat słupskiej szkoły i jej środowisko naukowe zostałyby pozbawione prawa głosu.

Z datą 23 maja „Ad Rem” wydrukowało *Apel Grupy Inicjatywnej powołania Społecznego Komitetu Obrony Autonomii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku*, w którym napisano między innymi: „Jako pracownicy Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku uważamy za konieczne podjęcie działań dla obrony i zachowania autonomii naszej Uczelni – nie tylko dlatego, że jest to nasz warsztat pracy, ale ponieważ jest to zgodne z interesem naszych studentów, miasta i regionu”. Już na wstępie pod apelem złożyło swoje podpisy ponad 100 pracowników dydaktycznych i administracyjnych Uczelni⁵³. Działający na terenie uczelni Związek Nauczycielstwa Polskiego zorganizował 30 maja zebranie samodzielnych pracowników naukowych w celu wypracowania dalszych działań dotyczących przyszłości WSP. Podczas spotkania profesorowie zdecydowanie opowiedzieli się za utrzymaniem samodzielności Uczelni. Powołując się na dotychczasowy dorobek WSP i uważając, że kłopoty Uczelni mają charakter przejściowy, apelowali: „[...] zwracamy się z apelem do MEN o zachowanie rozwagi przy podejmowaniu decyzji o losie Uczelni, do władz regionalnych i samorządowych o pomoc w rozwiązywaniu bieżących problemów Uczelni, a do parlamentarzystów Pomorza Środkowego o poparcie naszych starań w zachowaniu samodzielnego ośrodka aka-

⁵³ „Ad Rem” 1994, nr 5, s. 8. „Ów kuriozalny dokument” (jak redakcja pisma określiła pismo przewodnie wiceministra Kazimierza Przybysza na stronie 5) wraz z projektem ustawy, został włączony do numeru pisma jako wkładka. Praktycznie cały numer poświęcony był omówieniu propozycji, którą do słupskiej uczelni skierowało Ministerstwo Edukacji Narodowej. W artykule *Upominek na 25-lecie Uczelni?* na stronach 4-6 zostało przeanalizowane nie tylko pismo skierowane do obu rektorów (UG w Gdańsku i WSP w Słupsku), ale także projekt ustawy. Zastrzeżenia redakcji dotyczyły właściwie wszystkich artykułów projektu, albowiem żaden z nich nie precyzował przyszłego funkcjonowania słupskiej uczelni. O wszystkich sprawach miał decydować senat Uniwersytetu Gdańskiego, począwszy od kierunków i poziomu kształcenia poprzez fundusz socjalny, na uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego kończąc (art. 4, pkt 2 i 3). Zastanawiano się również, jak wiceminister Przybysz wyobraża sobie, wyrażoną w piśmie przewodnim skierowanym do rektorów obu uczelni, realizację formuły: „Rozwiązanie takie, jak się wydaje, służyć będzie lepszemu porozumieniu obu społeczności akademickich [...]”, przy jednoczesnym dyktacie jednej ze stron i żądaniu podporządkowania się drugiej. W numerze majowym zamieszczono również apel redakcji pisma skierowany do Sejmiku Samorządowego Województwa Słupskiego, który na swoim posiedzeniu, miał zająć stanowisko wobec propozycji Ministerstwa Edukacji. Odpowiedzią Sejmiku była podjęta *Uchwała Nr XXIII/70/94 z dnia 23 maja 1994 r. w sprawie połączenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku z Uniwersytetem Gdańskim*, w której Sejmik popierał afiliację WSP i UG od nowego roku akademickiego 1994/95 (Sejmik zmienił swoje stanowisko po wyborach samorządowych). Zupełnie odmienną postawę przyjęła podczas sesji 25 maja 1994 r. Rada Miejska w Słupsku, która w piśmie skierowanym do MEN – *Stanowisko Rady Miejskiej w Słupsku przyjęte podczas sesji w dniu 25 V 1994 r.* – opowiedziała się przeciw włączeniu WSP w struktury UG, pisząc m.in. „nie akceptujemy jakichkolwiek działań zmierzających do likwidacji jedynej na Pomorzu Środkowym wyższej uczelni humanistycznej” (oba dokumenty zamieszczone zostały w ww. numerze „Ad Rem” na s. 7).

demickiego w Słupsku⁵⁴. Również przeciw arbitralnemu podejmowaniu decyzji w sprawie słupskiej uczelni wypowiedziała się Rada Uczelnianego Samorządu Studenckiego, przedstawiając stanowisko studentów WSP na XX Zjeździe Ogólnopolskiego Porozumienia Samorządów Studenckich i przesyłając je 28 maja do MEN i Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego⁵⁵. W lokalnej prasie ukazały się artykuły dotyczące przyszłego mariażu⁵⁶, nawet telewizyjny „Teleexpress” w wydaniu z 9 czerwca podał wiadomość o rozwiązaniu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku⁵⁷.

Posiedzenie Senatu, które rozpoczęło się 10 czerwca i kontynuowane było 13 i 15 czerwca, poświęcone było przede wszystkim „ocenie sytuacji uczelni, perspektyw rozwoju i działalności rektora (cz. nadzwyczajna)”. Senat musiał wypowiedzieć się w formie uchwały w sprawie pełnienia lub niepełnienia funkcji rektora przez prof. Stanisława Łacha oraz, również w formie uchwały, określić swoje stanowisko dotyczące włączenia WSP do UG. Debata – podczas której członkowie Senatu zarzucali rektorowi: podjęcie decyzji o zwolnieniu dyrektora administracyjnego i kwestora bez zgody Senatu (z naruszeniem: statutu uczelni, ustawy o związkach zawodowych oraz kodeksu pracy); zaniechanie bieżącego zarządzania uczelnią; nieinformowanie Senatu i bezpośrednich przełożonych o zwalnianiu profesorów (prof. Florek); brak wizji i działań obronnych, aby nie dopuścić do istniejącego stanu zapaści uczelni; sprzeniewierzenie się przedwyborczym deklaracjom o powszechnym prawie wypowiedzi (prof. Zdrojewski); brak jednorodnej reprezentacji uczelni wobec władz słupskich, Rady Głównej i MEN (dr Borawska); dezinformację społeczności studenckiej (student Fic) – zakończyła się propozycją złożoną przez prof. Ewert, aby „dla wyciszenia sprawy” rektor WSP podał się do dymisji, motywując to względami zdrowotnymi. Prof. Łach nie odpowiedział na postawione zarzuty; propozycji podania się do dymisji nie przyjął i zapowiedział, że podda się procedurom prawnym. Wobec powyższego Senat uznał, że nie ma możliwości dalszej współpracy z aktualnie urzędującym rektorem,

⁵⁴ ZpA, Pismo ZNP z dnia 23 maja 1994 r. adresowane do prof. dra hab. Stefana Rudnika, *Stanowisko profesorów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku w sprawie utrzymania samodzielności Uczelni*.

⁵⁵ ZpA, *Stanowisko studentów WSP reprezentowane przez Radę Uczelnianego Samorządu Studenckiego na XX Zjeździe Ogólnopolskiego Porozumienia Samorządów Studenckich przesłane do MEN (prof. A. Łuczaka) i Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego 28.05.1994 r.*

⁵⁶ O mariażu obu uczelni pisał przede wszystkim „Głos Pomorza”. A AP, Artykuły prasowe..., *Minister K. Przybysz na WSP. „Odsiecz z Gdańska*, 18 maja 1994 r.; *25-lecie WSP. Najpierw urodziny, później małżeństwo*, 20 maja 1994 r.; M. Barnowski, *Jaka Unia? WSP Słupsk – Uniwersytet Gdański*, 27 maja 1994 r.; *Wiec obrońców WSP: Gdzie jest opcja Gdańska?*, 1-2 czerwca 1994 r. Ten ostatni artykuł był krótką notatką z wiecu obrońców „suwerenności słupskiej WSP”, który odbył się 30 maja i zgromadził około 150 osób. Prowadził go senator RP Andrzej Szczepański, a wśród uczestników oprócz profesorów słupskiej uczelni znajdowali się m.in. ksiądz Jan Gariatowicz, kurator oświaty Zygmunt Sadowski, komendant wojewódzki policji Henryk Barteczko, posłowie Zbigniew Galek i Władysław Szkop oraz były wojewoda słupski Jan Stępień. Na zainteresowanie sprawami Uczelni przez środowisko polityczne Słupska bez wątpienia miały także wpływ zbliżające się (19 czerwca) wybory samorządowe.

⁵⁷ A AP, Senat 13.01.1993..., poz. 14, *Pismo Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku skierowane do redaktora naczelnego „Teleexpressu” z dnia 10 czerwca 1994 roku, demontujące podaną wiadomość, z prośbą o jej szybkie sprostowanie*.

prof. drem hab. Stanisławem Łachem. W głosowaniu tajnym Senat jednomyślnie (25 głosów za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących się) podjął uchwałę, w której negatywnie ocenił pracę rektora⁵⁸. Skonstatował też: „Senat Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku stwierdza, iż obecny Rektor WSP, prof. dr hab. Stanisław Łach prowadzi działalność godzącą w podstawy bytu Uczelni. [...] W tej sytuacji Senat nie widzi możliwości kontynuowania współpracy z dotychczasowym Rektorem WSP, prof. dr hab. Stanisławem Łachem i wnioskuje do Kolegium Elektorów o natychmiastowe odwołanie go z pełnionej funkcji”⁵⁹.

Następnie obecni zaznajomili się z nadesłanym rano faksem *Stanowisko Nr 7/94 Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 9 czerwca 1994 r. w sprawie zmian organizacyjnych dotyczących Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku*, w którym Rada Główna pozytywnie oceniała koncepcję włączenia WSP w Słupsku do Uniwersytetu Gdańskiego. Zastrzegła jednak, że musiałyby być spełnione trzy warunki: studenci przyjęci na studia magisterskie mieliby zagwarantowaną możliwość ukończenia studiów; Senat UG podjąłby jednoznaczną uchwałę o gotowości przejścia WSP; MEN zapewniłby dodatkowe środki umożliwiające dokonanie zmian organizacyjnych i finanse na pomoc materialną dla studentów⁶⁰. W wyniku debaty nad przesłanym projektem i pismem RG postanowiono podjąć uchwałę zawierającą stanowisko Senatu wobec projektu włączenia WSP do UG. Przyjęto ją jednogłośnie – zawarto w niej zastrzeżenia co do przedstawionego projektu, zwłaszcza odnośnie do niejasności dotyczących możliwości prowadzenia i kończenia studiów magisterskich w Słupsku. Zarzucono również, że w przesłanym projekcie nie przewidziano negocjacji dotyczących ewentualnego połączenia, które mogłyby zostać przeprowadzone przez

⁵⁸ A AP, Senat 13.01.1993..., poz. 14, *Protokół z posiedzenia Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku odbytego w dniu 10 czerwca 1994 roku*. Na przewodniczącą obrad wybrano najstarszego członka Senatu – prof. Bożennę Chmielewską. Ze względu na duże zainteresowanie społeczności akademickiej obrady Senatu (po raz pierwszy w historii Uczelni) transmitowano przez wewnętrzną telewizję. Pierwszym punktem obrad była sprawa zwolnienia z naruszeniem Ustawy o szkolnictwie wyższym (art. 71, ust. 1) i Statutu WSP (§ 71, ust. 1), dyrektora administracyjnego mgr Jana Szumskiego oraz kwestora Jana Tułacza. Senat jednogłośnie podjął Uchwałę Nr 4/94 o natychmiastowym przywróceniu do pracy obu odwołanych i przesłaniu jej wraz z pismem wyjaśniającym do Ministerstwa Edukacji Narodowej.

⁵⁹ Tamże, *Uchwała Nr 5/94 Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku podjęta na posiedzeniu odbytym 10 czerwca 1994 r.* Prof. Łach odmówił podpisania obu uchwalonych przez Senat uchwał, podpisała je prowadząca obrady prof. Chmielewska. Jak się okazało, na kontynuowanym w dniu następnym posiedzeniu Senatu prof. Łach jako jeszcze urzędujący rektor obie ustawy zawiesił, powiadamiając o tym MEN. Spowodował tą decyzją dodatkowy zamęt, zmuszając Senat do podjęcia stosownej uchwały przekazującej rozstrzygnięcie tej kwestii (przywrócenia do pracy dyrektora administracyjnego i kwestora) Ministrowi Edukacji. Tamże, *Uchwała Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku Nr 7/94 w sprawie wysłania materiałów do MEN*.

⁶⁰ A AP, Senat 13.01.1993..., poz. 13, *Stanowisko Nr 7/94 Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 9 czerwca 1994 r. w sprawie zmian organizacyjnych dotyczących Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku*. Radę Główną o sytuacji kryzysowej panującej na WSP jako pierwsi poinformowali studenci słupskiej uczelni podczas kwietniowych demonstracji w Warszawie. Negatywnego obrazu dopełnił wiceminister Przybysz, referując sprawę Uczelni na posiedzeniu Rady Głównej 19 maja, czyli bezpośrednio po wizycie w Słupsku.

władze obu uczelni. Zadeklarowano przedstawienie własnego projektu rozwiązania problemów Uczelni, który władze WSP chciałyby zaprezentować zarówno na posiedzeniu Rady Głównej, jak i w Ministerstwie Edukacji Narodowej, jeszcze przed podjęciem ostatecznej decyzji⁶¹. Podjętą uchwałę postanowiono przesłać faksem do Ministra Edukacji Narodowej, Senatu Uniwersytetu Gdańskiego oraz do wiadomości „Głosu Słupskiego”, „Głosu Pomorza” i „Teleexpressu”.

W wyniku dyskusji o sytuacji Uczelni i perspektywach jej dalszego funkcjonowania prof. Florek zgłosił inicjatywę przygotowania programu sanacji WSP przez komisję powołaną przez Senat. W skład Senackiej Komisji Sanacji Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku weszli: prof. Stefan Rudnik (przewodniczący), prof. Bożenna Chmielewska, prof. Janina Ewert, prof. Waław Florek, prof. Wojciech Górski, prof. Jerzy Hauziński, prof. Stefan Pikus, dr Daniela Podlaska, prof. Henryk Stiller, dr Maksymilian Werwicki, prof. Jerzy Wróblewski, prof. Eugeniusz Zdrojewski. Prof. Florek poinformował również Senat o posiedzeniu Komitetu Obrony WSP, które odbyło się 14 czerwca z udziałem wojewody, prezydenta miasta, posłów i senatorów. Przewodniczącym Komitetu został wybrany Senator RP Andrzej Szczepański (funkcję wiceprzewodniczącego zarezerwowano dla przyszłego rektora WSP), który zadeklarował chęć uczestniczenia w posiedzeniach Senatu Uniwersytetu Gdańskiego podczas obrad dotyczących połączenia obu uczelni. Priorytetem w pracach Komitetu było przygotowanie wizyty w MEN i w Radzie Głównej, podczas której przedstawionoby konkretne propozycje uzasadniające samodzielne istnienie WSP w Słupsku.

Ponieważ 14 czerwca Kolegium Elektorów odwołało z funkcji rektora prof. Stanisława Łacha, na wniosek prof. Ewertowej Senat podjął uchwałę mówiącą, że do chwili wyboru nowego rektora Senat powierza pełnienie funkcji rektora prorektorowi prof. Stefanowi Rudnikowi, który zarządził zamknięcie transmisji telewizyjnej z obrad Senatu⁶².

⁶¹ A AP, Senat 13.01.1993..., poz. 14, *Protokół...*; tamże, *Uchwała Senatu WSP w Słupsku Nr 6/94 z dnia 10.06.1994 r.* Kontynuowane 13 czerwca posiedzenie Senatu poświęcone było dalszym wyjaśnieniom składanym przez prof. Łacha w związku z wystosowanym przez niego pismem do dra Eugeniusza Rydza, Przewodniczącego Uczelnianej Komisji Wyborczej (i do wiadomości Ministra Edukacji Narodowej), w którym wnioskował o natychmiastowe odwołanie posiedzenia Kolegium Elektorów (wyznaczonego na 14 czerwca) sugerując, iż byłoby ono nieprawne, albowiem zawiesił uchwałę Senatu z dnia 10 czerwca 1994 r. w sprawie wniosku o odwołanie rektora. Wyjaśnienia dotyczyły również telegramów, które prof. Łach wysyłał do elektorów, informując ich, iż posiedzenie Kolegium Elektorów zostało zwołane niezgodnie z prawem.

⁶² Tamże. Były to najdłużej transmitowane obrady – (10,13 i 15 czerwca) Senatu WSP. Tamże, *Uchwała Senatu WSP w Słupsku Nr 8/94 z dnia 10.06.1994 r. w sprawie powierzenia obowiązków rektora prof. dra hab. Stefanowi Rudnikowi.* Uchwała wchodziła w życie z „dniem podjęcia”, tak więc cały ciężar przyszłych negocjacji spadł na barki prof. Rudnika. Powzięto również uchwałę (Nr 9/94) w sprawie przywrócenia do pracy dyrektora administracyjnego i kwestora. Kolegium Elektorów podjęło decyzję o odwołaniu prof. Stanisława Łacha z funkcji rektora stosunkiem głosów: 26 – za, 1 – wstrzymujący, 9 – nieobecnych. Po zarządzonych wyborach, w których jedynym kandydatem na stanowisko rektora był prof. Stefan Rudnik, 29 czerwca Kolegium Elektorów wybrało prof. dra hab. Stefana Rudnika na rektora WSP (stosunkiem głosów: 27 – za, 2 – przeciw, 7 – nieobecnych), oraz takim samym stosunkiem głosów drugiego (oprócz prof. Henryka Stillera) prorektora ds. nauki i studiów zaocznych – prof. Waławę Florę.

Zaraz po posiedzeniu Senatu prof. Rudnik zwołał posiedzenie Senackiej Komisji Sanacji Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku, aby przygotować materiały na umówione spotkanie z wicedyrektorem Departamentu Szkolnictwa Wyższego Tadeuszem Popłonkowskim. Wizyta, podczas której omawiano przyszłość słupskiej uczelni, dawała nadzieję na obronę autonomii. Z rozmów prowadzonych w Ministerstwie Edukacji między innymi z wiceministrem Kazimierzem Przybyszem wynikało, że co prawda Ministerstwo nie rezygnowało z planu włączenia WSP do UG, ale już termin 1 października 1994 r. nie był terminem obligatoryjnym. Sugerowano, że wiele zależy od słupskiej uczelni, czy zdoła na tyle wzmocnić się kadrowo, aby spełnić wymagania Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i utrzymać „magisterskość” większości kierunków.

Posiedzenie gdańskiego Senatu w sprawie włączenia WSP do UG, odłożone (z powodu emocji, jakie wzbudzało) na początku miesiąca, odbyło się 30 czerwca. Senat Uniwersytetu Gdańskiego pozytywnie zaopiniował pomysł Ministerstwa w sprawie fuzji obu uczelni, ale uwarunkował to pokryciem wszystkich kosztów połączenia przez MEN oraz zagwarantowaniem środków inwestycyjnych na budowę kampusu uniwersyteckiego w Gdańsku. Powołana została senacka komisja UG, której zadaniem było opracowanie planu integracji oraz analizowanie wszystkich kwestii dotyczących słupskiej uczelni. Na konferencji prasowej zorganizowanej po zakończeniu obrad Senatu UG prof. Grzonka poinformował, że projekt ustawy dotyczącej połączenia obu uczelni ma być rozpatrywany na tzw. szybkiej ścieżce legislacyjnej i najprawdopodobniej dojdzie do uchwalenia jej na początku 1995 roku. W swojej wypowiedzi bardzo krytycznie oceniał słupską uczelnię i z troską wypowiadał się o wysokich kosztach połączenia⁶³. Podobnie wypowiedział się w rozmowie, którą przeprowadził z nim redaktor „Głosu Pomorza” Zbigniew Marecki. Oprócz wielokrotnie powtarzanego – że fuzja jest próbą ratowania akademickości słupskiej uczelni i wynika jedynie z troski o stan szkolnictwa wyższego na Pomorzu – padło w niej także o wiele istotniejsze stwierdzenie. Otóż kasus WSP w Słupsku miał być traktowany jako przypadek modelowy i w jakimś sensie miał wytyczać zakres dalszych przekształceń w szkolnictwie wyższym. Prof. Grzonka powiedział, że dyskutowano o tym wielokrotnie na Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich i Uczelni Autonomicznych, a ostatnio rozmawiali na ten temat rektorzy uczelni poznańskich na spotkaniu z wiceministrem Przybyszem⁶⁴.

Lipcowe posiedzenie Senatu słupskiej uczelni w znacznym stopniu poświęcone było omawianiu kolejnych prób wyjścia z impasu. Rozmowy, które prowadził pro-

⁶³ H. Bykowska, *Słaby przegrywa*, „Forum Akademickie” 1994, nr 1, s. 10-11.

⁶⁴ A AP, *Artykuły prasowe...*, Z. Marecki, *Ratunek przez przyłączenie. Rozmowa z prof. Zbigniewem Grzonką*, „Głos Pomorza”, 9-10 lipca 1994 r. W rozmowie z redaktorem prof. Grzonka kilka razy mijał się z prawdą. Stwierdzenie, że 300 studentów (bo około tylu opowiadało się za fuzją obu uczelni) stanowiło większość, przy prawie 5000 studiujących, było naginaniem rzeczywistości. Również twierdzenie, że UG nie miał długów i znajdował się w dobrej kondycji finansowej, nie było precyzyjne. W artykule *Dno* („Forum Akademickie” 1995, nr 1), autorka Halina Bykowska podała, że już w listopadzie 1994 r. Uniwersytetowi Gdańskiemu tylko na same płace brakowało ponad 10 mld złotych.

rektor prof. Florek z prorektorem prof. Synkiem z Uniwersytetu Gdańskiego, zaowocowały przysłaniem propozycji pomocy w zakresie kształcenia (w roku akademickim 1994/95) dla studentów po SN oraz propozycji innych form wsparcia dla środowiska pedagogicznego⁶⁵. Podczas obrad Senatu rozważano także inne możliwości. Padła propozycja połączenia potencjału kadrowego (w zakresie pedagogiki) koszalińskiej WSI i słupskiej WSP celem stworzenia wspólnego kierunku pedagogika, o różnych specjalnościach, który byłby realizowany w obu ośrodkach. Rektor WSI rozmawiał nawet wstępnie z wicedyrektorem Departamentu Szkolnictwa Wyższego Tadeuszem Popłonkowskim, ale mimo uznania koncepcji za interesującą do żadnych deklaracji ze strony ministerstwa nie doszło. Postanowiono przesłać do Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego pismo ze stanowiskiem Senatu w sprawie studentów pedagogiki wraz z propozycją utworzenia kierunku wspólnego oraz pismem zawierającym propozycje UG⁶⁶.

Niestety do propozycji współdziałania z koszalińską WSI Ministerstwo odniosło się zdecydowanie negatywnie, zażądało natomiast od władz WSP przesłania do końca sierpnia programu naprawczego. Termin, który wyznaczyło Ministerstwo (okres wakacyjny) uniemożliwił zwołanie komisji sanacyjnej, a opracowany przez rektora i prorektora projekt programu (niezatwierdzony przez Senat WSP), z założenia zarysowujący tylko przyszłe poczynania, nie został przychylnie przyjęty w Ministerstwie. Podczas wrześnieego spotkania z wiceministrem Kazimierzem Przybyszem, dyrektorem Departamentu Nauki Jerzym Gąsiorowskim i wicedyrektorem Tadeuszem Popłonkowskim zarzucono, że przedstawiony dokument jest mało konkretny i mało wiarygodny. Z projektem tym na posiedzeniu 13 października zapoznała się także Rada Główna Szkolnictwa Wyższego. Analizowała go razem z listem Towarzystwa Środkowopomorskiego skierowanym do ministra Aleksandra Łuczaka. W wyniku tej analizy Rada Główna ponownie zaopiniowała pozytywnie przesłany przez MEN, zmieniony 18 sierpnia, projekt ustawy włączającej WSP do UG. Zwróciła się jedynie z apelem do ministra edukacji, aby ten dołożył wszelkich starań, żeby wyjaśnić środowisku naukowemu słupskiej uczelni, celowość podejmowanych decyzji⁶⁷.

⁶⁵ A AP, Senat 13.01.1993..., poz. 15, *Protokół z posiedzenia Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku odbytego w dniu 10 czerwca 1994 roku*, zał. nr 1, Pismo z dnia 15 lipca 1994 r. Prorektora ds. Kształcenia Uniwersytetu Gdańskiego prof. Brunona Synaka do Prorektora WSP w Słupsku prof. Wacława Floraka. Zajęcia proponowane w ramach pomocy byłyby finansowane przez słupską uczelnię, a wysokość opłat Uniwersytet Gdański określił jako „kwoty do ustalenia”.

⁶⁶ Tamże, zał. nr 2, Pismo z dnia 22 lipca 1994 r. Prorektora prof. Wacława Floraka skierowane do Tadeusza Popłonkowskiego Dyrektora Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego, *Stanowisko Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku w sprawie możliwości kontynuowania studiów magisterskich przez studentów kierunku „pedagogika”, przyjęte na posiedzeniu odbytym 20 lipca 1994 r.*

⁶⁷ J. Osowski, *Dokąd zmierza polityka państwa?*, „Forum Akademickie” 1994, nr 3, s. 6. W artykule J. Osowski wspominał o piśmie Towarzystwa Środkowopomorskiego (skierowanym do ministra Łuczaka), w którym charakteryzując pokrótce dokonania Uczelni na Pomorzu Środkowym, zdecydowanie opowiadało się ono za utrzymaniem dotychczasowej samodzielności WSP; sugerowało także budowę regionalnego ośrodka akademickiego przy wykorzystaniu potencjału

Przesłany dopiero w październiku na wyraźne życzenie władz WSP zmieniony projekt ustawy różnił się zasadniczo tylko w art. 3, który nie brzmiał już: „Z dniem włączenia Szkoły do Uniwersytetu: 1) pracownicy zatrudnieni w Szkole stają się pracownikami Uniwersytetu 2) studenci Szkoły stają się studentami Uniwersytetu”, zawierał natomiast nowe postanowienia:

- „1. Studenci Szkoły stają się z dniem włączenia studentami Uniwersytetu
2. Mianowani nauczyciele akademicki zatrudnieni w Szkole mogą zostać z dniem włączenia Szkoły do Uniwersytetu mianowani na stanowiska nauczycieli akademickich Uniwersytetu, po zakwalifikowaniu na drodze konkursu. Konkursy zorganizuje i przeprowadzi rektor Uniwersytetu.
3. Stosunek pracy mianowanych nauczycieli akademickich, którzy nie zostaną zatrudnieni w Uniwersytecie w wyniku konkursu, o którym mowa w ust. 2, rozwiązuje się z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Nauczycielom tym przysługuje odprawa w wysokości określonej w art. 118 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385, z 1991 r. Nr 104, poz. 450, z 1992 r. Nr 54, poz. 254 i Nr 63, poz. 314, z 1994 r. Nr 1 poz. 3 i Nr 43, poz. 163)”.

Zapis ten zmieniał diametralnie sytuację nauczycieli akademickich zatrudnionych w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku. Wprowadzony został najprawdopodobniej z inspiracji rektora Grzonki, który już wcześniej zabiegał o możliwość zwolnienia części pracowników naukowo-dydaktycznych, nieodpowiadających wymaganiom stawianym przez Uniwersytet.

Uzasadnienie przysłane razem z projektem ustawy, oprócz już wielokrotnie powtarzanych argumentów o tym, że włączenie uczelni pedagogicznej do uniwersytetu przyczyni się do wzmocnienia ośrodka akademickiego w Słupsku, zawierało także stwierdzenie, iż rozwiązania proponowane w ustawie pozwolą Uniwersytetowi Gdańskiemu „na podjęcie ostatecznych decyzji co do organizacji Szkoły w Słupsku (po jej włączeniu)”⁶⁸. Przytaczało także porównanie potencjału kadrowego obu uczelni (!) zrobione na koniec 1993 r., tak jakby Ministerstwo nie analizowało i nie uwzględniało przesyłanego mu *Sprawozdania z działalności Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku w roku akademickim 1993/1994*. W zakończeniu uzasadnienia projektu Ministerstwo wskazywało, że jedyną alternatywą jest akceptacja ustawy. „W przeciwnym razie społeczność akademicka Słupska skazana jest na dalszą utratę swej rangi naukowej i nie ma szans realnych na odbudowę”⁶⁹.

koszalińskiej WSI i słupskiej WSP. ZpA, Pismo Towarzystwa Środkowopomorskiego skierowane do Wicepremiera Ministra Edukacji Narodowej prof. Aleksandra Łuczaka. Wcześniej pismo w podobnym tonie wystosowało także do ministra Łuczaka Słupskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne.

⁶⁸ ZpA, *Projekt Ustawy o włączeniu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku do Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku i Uzasadnienie*. We wspomnianym *Sprawozdaniu z działalności...* wykazano „przyrost” stanu kadry naukowej z tytułem mianowania, w tym 5 profesorów z tytułem.

⁶⁹ Tamże.

Omawiany na październikowym posiedzeniu Senatu WSP projekt ustawy i jego uzasadnienie wzbudziły oburzenie na metody działania MEN i Rady Głównej. Po wieloaspektowym przedstawieniu sprawy przez Rektora odbyła się debata, podczas której analizowano wszystkie trzy możliwości dotyczące dalszych losów Uczelni. Zgodzono się, że włączenie do UG nie tylko nie wzmocniłoby deficytowych kierunków nauczania, ale spowodowałoby rozproszenie kadry naukowej (weryfikacją przewidzianą w ustawie). Przejścia do grupy uczelni zawodowych, jako zupełnie niesatysfakcjonującej środowisk lokalnych i naukowych Słupska, postanowiono w ogóle nie rozpatrywać, tym bardziej, że ustawa o wyższych szkołach zawodowych była dopiero dopracowywana⁷⁰. Pozostawała tylko jedna z możliwości – utrzymanie akademickości Uczelni i jej samodzielności. Postanowiono, że jej władze będą nadal zabiegać o przedstawienie stanowiska środowiska słupskiego na szczeblu ministra edukacji narodowej, popartego przez jak najszersze gremium społeczne. Prof. Górski zaproponował, aby we współpracy z prasą lokalną i branżową, a także ze środowiskami lokalnymi i parlamentarzystami, propagować merytoryczne argumenty uzasadniające samodzielność WSP, takie jak: przyszłościowa struktura zatrudnienia (wielu młodych asystentów); możliwość równoległego prowadzenia kierunków magisterskich i licencjackich (tak popularyzowane przez MEN); pozyskiwanie nowych profesorów (ostatnio na biologii i filozofii); zrównoważony budżet (jako jedna z niewielu uczelni) czy rozwiązanie, dzięki porozumieniu z UG (ale tylko w tej sprawie), problemu studentów zaocznych po SN na pedagogice. Nie bez znaczenia było również poparcie działań Senatu i władz uczelni przez najbardziej zainteresowanych, które w imieniu Samorządu Studenckiego zadeklarowała studentka Monika Stanny. Podsumowując debatę, rektor Rudnik stwierdził, że stworzone warunki finansowe i mieszkaniowe powinny być dla samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych wystarczającą zachętą do podjęcia pracy, zaapelował też o ciągły rozwój kadry Uczelni i zdobywanie stopni naukowych; potwierdził duże zaangażowanie środowiska słupskiego w utrzymaniu samodzielności WSP, poczynszy od Towarzystwa Środkowopomorskiego, poprzez nowo wybrany Sejmik Samorządowy Województwa Słupskiego, parlamentarzystów, organizacje polityczne, Radę Miejską w Słupsku i Komitet Obrony Samodzielności WSP. Postanowiono także zobowiązać prorektora prof. Florka do zapoznania Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego ze stanowiskiem Senatu, niezgadającego się na przedmiotowe traktowanie społeczności akademickiej słupskiej uczelni⁷¹.

Już od sierpnia 1994 r. do Ministerstwa Edukacji Narodowej płynęły petycje z poparciem dla autonomii słupskiej uczelni. Do grudnia wpłynęło ich kilkanaście⁷². O wy-

⁷⁰ Ustawę o wyższym szkolnictwie zawodowym uchwalono dopiero 26 czerwca 1997 roku. DzU z 1997 r., nr 96, poz. 590, *Ustawa z dnia 26 czerwca 1997 r. o wyższych szkołach zawodowych*.

⁷¹ A AP, Senat 13.01.1993..., poz. 17, *Protokół z posiedzenia Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku odbytego w dniu 26 października 1994 roku*.

⁷² O znaczeniu słupskiej WSP dla regionu, z poparciem dla pozostawienia jej samodzielności, petycje wystosowali m.in.: Prezydent Miasta Słupska, Wojewoda Słupski, Społeczny Komitet Obrony Samodzielności WSP, Towarzystwo Środkowopomorskie, Sejmik Samorządowy Woje-

jaśnienia prosił Radę Główną senator Andrzej Szczepański (Przewodniczący Komitetu Obrony Samodzielności WSP). Poparcia udzielili także parlamentarzyści z województwa pilskiego – senator Tadeusz Rzemyskowski oraz posłowie: Marek Borowski, Romuald Ajchler, Wojciech Nowaczyk, Jerzy Kado oraz kurator oświaty w Pile Donata Kilar. Ze stanowiskiem prezentowanym przez MEN próbował także polemizować Prezydent Miasta Słupska – Jerzy Mazurek.

W piśmie z 30 listopada 1994 r. skierowanym na ręce rektora WSP w Słupsku prof. Stefana Rudnika Minister Edukacji Narodowej Aleksander Łuczak informował o skierowaniu ustawy o włączeniu Wyższej Szkoły Pedagogicznej do Uniwersytetu Gdańskiego pod obrady Rady Ministrów. Oznaczało to zapoczątkowanie procedury legislacyjnej, kończącej się uchwaleniem ustawy przez Sejm. Podstawą prac miał być projekt z 18 sierpnia 1994 roku, uaktualniony po uwzględnieniu ustaleń międzyresortowych. Uzasadnieniem podjęcia tej decyzji była „troska” zarówno o los młodzieży, która rozpoczęła studia, jak i o społeczność akademicką, która swe losy naukowe związała ze Słupskiem⁷³.

Na grudniowym posiedzeniu Senatu rozgorzała dyskusja nad decyzją podjętą przez ministra Łuczaka nagłośnioną przez lokalne media. Rozważano sposoby zablokowania lub zatrzymania procesu legislacji. Padały różne propozycje, od apelu do innych WSP i uczelni środkowopomorskich do prób oddziaływania na komisje sejmowe. Dyrektor Szumski poinformował, że w sprawę wstrzymania procedowania ustawy intensywnie włączyły się władze miasta. Prezydent Słupska Jerzy Mazurek rozmawiał o tym z Dyrektorem Departamentu Jerzym Gąsiorowskim, ale usłyszał tylko całkowitą krytykę poczynąń słupskiej uczelni. Według Jerzego Gąsiorowskiego, najważniejsze było odzyskanie zaufania MEN, a wtedy można byłoby wycofać ustawę nawet z Sejmu. Aby zaznaczyć szersze kręgi odbiorców z dokonaniem i stanem WSP, prof. Florek zapoznał Senat z pismem otwartym, jakie miało się ukazać w najbliższym numerze „Ad Rem”, pt. *O sytuacji Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku u schyłku roku 1994*. Opisał w nim najistotniejsze zmiany, jakie zaszły w ostatnich miesiącach na słupskiej uczelni „dzięki wyteżonej pracy kierownictwa katedr i instytutów oraz władz wydziałów i całej Uczelni, a także dzięki realizacji deklaracji władz samorządowych, słupskich i gmin składających się na województwo słupskie, o materialnej pomocy dla uczelni”⁷⁴.

Dnia 19 grudnia 1994 roku została wysłana do Marszałka Sejmu Józefa Oleksego firmowana przez Społeczny Komitet Obrony Samodzielności WSP, *Petycja o wstrzy-*

wództwa Słupskiego, Konwent Wójtów i Burmistrzów Województwa Słupskiego, posłanka Zofia Wilczyńska.

⁷³ ZpA, Pismo nr DNS-3-0141-58/BW/94 Wiceprezesa Rady Ministrów Ministra Edukacji Narodowej Aleksandra Łuczaka z dnia 30 listopada 1994 r. do prof. Stefana Rudnika Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku.

⁷⁴ A AP, Senat 13.01.1993..., poz. 19, *Protokół z posiedzenia Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku odbytego w dniu 14 grudnia 1994 roku*; W. Florek, *O sytuacji Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku u schyłku roku 1994*, „Ad Rem” 1994, nr 7, s. 2. Cały grudniowy numer „Ad Rem” poświęcony był sytuacji, w jakiej znalazła się słupska WSP pod koniec 1994 roku. Zamieszczono w nim również kopie wszystkich petycji wysyłanych do Ministerstwa Edukacji Narodowej przez środowiska popierające autonomię WSP.

manie procesu legislacyjnego mającego skutkować wywołaniem ustawy likwidującej WSP w Słupsku. W piśmie skierowanym do Marszałka Sejmu wykazywano, że mimo podjęcia radykalnych środków, zmiany rektora, przygotowania planu sanacji uczelni i jego skutecznego wdrażania, a także podjęcia zobowiązania zabezpieczenia mieszkań dla nowo przyjmowanych pracowników naukowych przez Społeczny Komitet Obrony Samodzielności WSP, Ministerstwo Edukacji Narodowej nadal zdecydowanie forsowało projekt ustawy o włączeniu WSP do Uniwersytetu Gdańskiego, wbrew zdecydowanemu i powszechnemu sprzeciwowi całego środowiska słupskiego. Pod petycją podpisali się parlamentarzyści, Wojewoda Słupski, Prezydent Miasta Słupska oraz kierownictwo organów samorządu terytorialnego. W dniu 9 stycznia 1995 roku pismo z poparciem stanowiska Społecznego Komitetu Obrony Samodzielności WSP wystosowała do Marszałka Sejmu Józefa Oleksego, Koalicja SLD–PSL w Koszalinie. W piśmie wskazywano na kluczową rolę, jaką odgrywała słupska uczelnia w kształceniu i doskonaleniu kadr nauczycielskich na całym Pomorzu Środkowym. Obie petycje Marszałek Sejmu 27 stycznia skierował do Komisji Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego celem ich rozpatrzenia⁷⁵.

Posiedzenie Komisji odbyło się 14 lutego 1995 roku i oprócz stałych członków Komisji oraz innych posłów i senatorów zainteresowanych omawianą tematyką, udział w niej wzięli przedstawiciele: Najwyższej Izby Kontroli, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Urzędu Rady Ministrów, Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Krajowej Rady Nauki ZNP, Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, rektor i prorektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku oraz rektor Uniwersytetu Gdańskiego.

Po początkowych kłopotach formalnych (poseł Turko z UW chciał zerwać obrady), jako pierwszy zabrał głos senator Szczepański, który pokrótce przedstawił komisji delegację przybyłą na obrady ze Słupska. Następnie wskazał przyczyny powstałego stanu rzeczy, w bardzo emocjonalny sposób opisał zasługi szkoły dla regionu, zaangażowanie społeczeństwa w obronę samodzielności Uczelni i niechętny stosunek, jaki prezentował MEN, zarówno do Uczelni, jak i do Społecznego Komitetu Obrony Samodzielności WSP. Według senatora Szczepańskiego, wszystkie rozmowy z MEN (o ile w ogóle do nich dochodziło) „kończyły się niczym”, dlatego też została wysłana petycja do marszałków Sejmu, Senatu i premiera. Na zakończenie apelował o czas dla słupskiej uczelni, aby mogła spokojnie odbudować kadrę naukową.

Jako drugi z mówców zabrał głos rektor WSP Stefan Rudnik, który w wyważony sposób, opierając się na uprzednio przygotowanych materiałach (dostarczonych również komisji), wykazywał, że co prawda projekt programu naprawczego ma wiele ułomności z powodu pośpiechu przy jego tworzeniu (okres wakacji i bardzo krót-

⁷⁵ ZpA, Pismo Społecznego Komitetu Obrony Samodzielności WSP z dnia 19 grudnia 1994 r. skierowane do Marszałka Sejmu Józefa Oleksego; tamże, Pismo Koalicji SLD–PSL z dnia 9 stycznia 1995 r.; tamże, Pismo Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nr 30-150-30/95 z dnia 26 stycznia 1995 r. do Pana Posła Jana Zaciury Przewodniczącego Komisji Edukacji i Postępu Technicznego. Ze stenogramu posiedzenia komisji wynika, że Petycja Społecznego Komitetu Obrony Samodzielności WSP została wysłana także do Marszałka Senatu i do Prezesa Rady Ministrów.

ki termin narzucony przez ministerstwo), ale już przyniósł konkretne efekty (kilka przewodów habilitacyjnych było w toku, niektóre się już zakończyły), nastąpił rozwój własnej kadry naukowej. Mimo niepewności co do dalszych losów WSP czynione były starania o pozyskanie kadry z zewnątrz. Następnie omówił, jakie zyski przyniosłaby afiliacja z Uniwersytetem Gdańskim. Stwierdził, że właściwie żadne, bo o ile teraz profesorowie z Gdańska chętnie przyjeżdżają do Słupska (z dodatkowym uposażeniem w ramach drugiego etatu), to po włączeniu nie będą mieli już takiej zachęty. Istniało więc realne niebezpieczeństwo, że po jakimś czasie w Słupsku będzie się kształcić tylko na poziomie licencjatu. Wskazał, że Uczelnia potrzebuje spokoju i czasu, aby mogła się wzmocnić. Niemniej jednak jeżeli opracowany program naprawczy się nie powiedzie, to przecież za dwa-trzy lata będzie ją można zlikwidować, tak jak chce się ją likwidować teraz w 1995 roku.

Rektor Grzonka powtórzył właściwie wszystko to, co mówił w tak licznych wywiadach prasowych: że tylko dobro studentów..., że dla podniesienia poziomu nauki..., że jest tylko obserwatorem zatroskanym... i że nie wierzy w proces naprawczy.

Wystąpienie ministra Przybysza odmalowało słupską uczelnię w czarnych kolorach. Posługując się danymi uzyskanymi jeszcze od prof. Łacha (mimo że 10 dni wcześniej przesłano do ministerstwa aktualne zestawienia pracowników naukowych słupskiej WSP), retorycznie pytał zebranych „czy chcecie, aby wasze dzieci były uczone przez nauczycieli kształconych przez taką kadrę, wśród której jest tylko jeden profesor na pierwszym etacie?” (prostował to później w bardzo emocjonalnym wystąpieniu prof. Florek, wskazując, że na kierunku pedagogika na chwilę obecną zatrudnionych było na pierwszym etacie 3 profesorów i 4 na drugim. Poza tym zatrudnionych było 8 profesorów na umowę-zlecenie do prowadzenia zajęć na jednym roku studiów zaocznych). Minister Przybysz ustosunkował się także do programu naprawczego, stwierdzając, że w niego nie wierzy. Nie sądzi, że można w ciągu dwóch lat stworzyć stabilne środowisko akademickie, jeżeli się tego nie zrobiło przez 25 lat.

W podobnym tonie utrzymane było wystąpienie Przewodniczącego Rady Głównej prof. Jerzego Osiewskiego, który mimo iż otrzymał taki sam wykaz jak ministerstwo, stwierdził, że słupska uczelnia na filologii polskiej nie spełnia nawet wymagań do prowadzenia licencjatu (to także prostował prof. Florek) i jedynym dla niej ratunkiem jest włączenie do Uniwersytetu Gdańskiego,

Wypowiedzi prof. Grzonki, prof. Osiewskiego i ministra Przybysza były jedyne popierającymi projekt ustawy. Zarówno wystąpienia wojewody słupskiego Eugeniusza Diakuna mówiącego o niezamożnym społeczeństwie regionu województw: koszalińskiego, pilskiego i słupskiego, dla którego WSP stanowiło często jedyną szansę na uzyskanie wyższego wykształcenia, jak i Prezydenta Miasta Słupska Jerzego Mazurka, który deklarował pomoc przy zakupie mieszkań dla kadry dydaktycznej, oraz pełne emocje wystąpienie posłanki Zofii Wilczyńskiej (SLD, absolwentki WSP), która zarzucała Ministerstwu lekceważenie nie tylko władz uczelni (podała przykład projektu ustawy z 18 sierpnia, który uczelnia otrzymała dopiero 26 października), ale także środowisk czterech województw, zdecydowanie optujących za pozostawieniem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku, zdecydowanie negowały zasadność legislacji omawianej ustawy.

W dyskusji, jaka wywiązała się po przedstawieniu argumentów obu stron, żaden z parlamentarzystów nie opowiedział się za włączeniem WSP do UG. Zastanawiano się raczej, jak należałoby wyjść z impasu. Ponieważ komisja miała tylko przekazać informację marszałkowi Sejmu na temat sytuacji panującej wokół WSP, nie podjęto żadnej uchwały. Podsumowując spotkanie, przewodniczący komisji zaapelował do władz uczelni, aby jak najszybciej znowelizowały program naprawczy oraz do Ministra Edukacji Narodowej, aby rozważył jeszcze raz całokształt tej sprawy. Znamienne były jego wcześniejsze słowa: „Nie byłbym jednak przekonany, czy ten przygotowywany projekt w tej Komisji uzyska szybką akceptację. Z tego sobie trzeba zdawać sprawę, że ten problem jest bardzo trudny”⁷⁶.

Jeszcze do maja trwały uzgodnienia z Ministerstwem Edukacji Narodowej. Przygotowany i uzupełniony program naprawczy uzyskał wreszcie akceptację ministerstwa⁷⁷.

Główne zamierzenia programu obejmowały trzy lata, a jego zasadniczym celem było: odtworzenie wszystkich prowadzonych kierunków jako magisterskich; stworzenie możliwości uzupełnienia wykształcenia do poziomu magisterskiego dla absolwentów kierunków licencjackich; utworzenie nowego kierunku licencjackiego prowadzonego przez Instytut Filozofii; reaktywowanie Wydziału Pedagogiczno-Filozoficznego⁷⁸.

Trzy lata na oddech, taki był tytuł rozmowy, którą przeprowadził z rektorem WSP prof. Stanisławem Rudnikiem redaktor „Głosu Pomorza” Andrzej Radzik. Rozmowy o problemach, jakie dręczyły Uczelnię, o jej rozwoju, przyszłości, o związkach z miastem i regionem, który stanął w jej obronie. Prof. Rudnikowi nie dane było widzieć długofalowych efektów wprowadzonego wówczas programu naprawczego i rozwoju kadry naukowej, o który tak intensywnie zabiegał. Zmarł nagle podczas Konferencji Rektorów Wyższych Szkół Pedagogicznych w Rowach 21 listopada 1996 roku⁷⁹.

⁷⁶ Komisje sejmowe II kadencji, *Biuletyn nr 1282/II Komisja Edukacji Nauki i Postępu Technicznego (nr 50)*, *Stenogram z posiedzenia dnia 14.02.1995 r.*, www.sejm.gov.pl/archiwum/komisje/kadencja2/komisje.htm (dostęp 15.08.2013 r.). W sprawie zachowania samodzielności WSP posłanka Zofia Wilczyńska składała interpelacje dwukrotnie. Po raz pierwszy 1 lutego 1995 r. (otrzymała odpowiedź niezadawalającą) i ponownie 1 czerwca 1995 r. Czytając ten stenogram, momentami odnosi się wrażenie, że minister Przybysz oraz rektor Grzonka stawiają słupskiej uczelni zarzut, iż funkcjonuje już 25 lat. Prof. Grzonka może nie pamiętać, że Uniwersytet Gdański powstał z połączenia gdańskiego WSP z mającą o wiele wyższy potencjał naukowy Wyższą Szkołą Ekonomiczną w Sopocie i naukowcy wywodzący się z WSE nadal dominowali nad kadrą mającą swoje korzenie w WSP (stąd kłopoty z „fachowcami od pedagogiki”).

⁷⁷ W marcu 1995 roku nastąpiła zmiana rządu i w związku z tym prawdopodobnie zmienił się stosunek MEN do słupskiej uczelni. Na stanowisko Premiera został powołany Józef Oleksy, a ministrem edukacji został prof. Ryszard Czarny (m.in. były wykładowca Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach).

⁷⁸ A AP, Senat 25.01.1995-20.12.1995, sygn. 12/1, R/0000/4/35, *Protokół z posiedzenia Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku odbytego w dniu 24 maja 1995 roku*.

⁷⁹ Wprowadzony przez prof. Stefana Rudnika program naprawczy, konsekwentnie kontynuowany po Jego śmierci przez następców: prof. Zdzisława Boguckiego i prof. Jerzego Hauzińskiego, przyniósł oczekiwane rezultaty. „Magisterskość” powróciła na pedagogikę jako studia uzupełniające w roku

Koncepcja połączenia Uniwersytetu Gdańskiego i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku powróciła w 1998 roku, kiedy na nowo odżyła „opcja gdańska”⁸⁰. Uczelnia ponownie musiała udowadniać zasadność swojego istnienia na Pomorzu Środkowym, tym razem bardziej skonsolidowana i dzięki programowi naprawczemu lepiej „wyposażona” w kadrę naukową niż w 1994 roku. Potwierdziła swój potencjał, przekształcając się w 2000 roku w Pomorską Akademię Pedagogiczną, a sześć lat później w Akademię Pomorską.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akademii Pomorskiej, Senat 13.01.1993-14.12.1994, sygn.12/1, R/000A;

Senat 25.01.1995-20.12.1995, sygn.12/1, R/0000/4/35

Archiwum Akademii Pomorskiej, Artykuły prasowe o uczelni, lata 1991-1995, sygn. 23/1, 062A

„Głos Pomorza”, 17 marca 1994r.

„Głos Pomorza”, 1 kwietnia 1994 r.

„Głos Pomorza”, 5 kwietnia 1994 r.

„Głos Pomorza”, 12 kwietnia 1994 r.

„Głos Pomorza”, 18 maja 1994 r.

„Głos Pomorza”, 20 maja 1994 r.

„Głos Pomorza”, 27 maja 1994 r.

„Głos Pomorza”, 1-2 czerwca 1994 r.

„Głos Pomorza”, 9-10 lipca 1994 r.

„Goniec Pomorski”, 8-10 kwietnia 1994 r.

„Głos Słupski”, 14 marca 1994 r.

„Głos Słupski”, 17 marca 1994 r.

„Gazeta Wyborcza (na Pomorzu)”, 9 marca 1994 r.

„Gazeta Wyborcza (na Pomorzu)”, 19-20 marca 1994 r.

„Gazeta Wyborcza (na Pomorzu)”, 1 kwietnia 1994 r.

akademickim 1996/97, a jako jednolite studia magisterskie od roku akademickiego 1997/1998. ZpA, Pismo Podsekretarza Stanu prof. Kazimierza Przybysza nr DSW-2-ek-97/96, z dnia 14.05.1996 r. skierowane do Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku prof. Stefana Rudnika. Od 1 lipca 1998 roku Uczelnia powróciła również do struktury trzywydziałowej. Zniesiono Wydział Humanistyczny, a na jego podstawie utworzono dwa wydziały: Filologiczno-Historyczny i Edukacyjno-Filozoficzny. Wydział Matematyczno-Przyrodniczy pozostał bez zmian. ZpS, *Roczne sprawozdanie z działalności Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku w roku akademickim 1997/1998*.

⁸⁰ W 1997 i 1998 roku odbyły się wybory parlamentarne i samorządowe, w których zwyciężyła Akcja Wyborcza Solidarność (AWS).

Źródła ze zbiorów prywatnych

Źródła ze zbiorów prywatnych prof. Wojciecha Skóry (ZpS)

Roczne sprawozdanie z działalności Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku w roku akademickim 1997/1998

Regulamin Forum Asystentów i Adiunktów

Statut Forum Adiunktów i Asystentów w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku

Źródła ze zbiorów prywatnych autorki (ZpA)

Petycje: Prezydenta Miasta Słupska, Wojewody Słupskiego, Społecznego Komitetu Obrony Samodzielności WSP, Towarzystwa Środkowopomorskiego, Sejmiku Samorządowego Województwa Słupskiego, Konwentów Wójtów i Burmistrzów Województwa Słupskiego, posłanki Zofii Wilczyńskiej

Pismo Towarzystwa Środkowopomorskiego skierowane do Wicepremiera Ministra Edukacji Narodowej prof. Aleksandra Łuczaka

Pismo Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego skierowane do Wicepremiera Ministra Edukacji Narodowej prof. Aleksandra Łuczaka.

Pismo nr DNS-3-0141-58/BW/94 Wiceprezesa Rady Ministrów Ministra Edukacji Narodowej Aleksandra Łuczaka z dnia 30 listopada 1994 r. do prof. Stefana Rudnika Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku

Pismo Społecznego Komitetu Obrony Samodzielności WSP z dnia 19 grudnia 1994 r. skierowane do Marszałka Sejmu Józefa Oleksego

Pismo Koalicji SLD-PSL z dnia 9 stycznia 1995 r.

Pismo Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nr 30-150-30/95 z dnia 26 stycznia 1995 r. do Pana Posła Jana Zaciury Przewodniczącego Komisji Edukacji i Postępu Technicznego

Pismo Podsekretarza Stanu prof. Kazimierza Przybysza nr DSW-2-ek-97/96, z dnia 14.05.1996 r. skierowane do Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku prof. Stefana Rudnika

Polecenie Nr 1/94 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku w sprawie zasad prowadzenia korespondencji, Słupsk 30 marca 1994 r.

Projekt Ustawy o włączeniu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku do Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku i Uzasadnienie

Pismo ZNP z dnia 23 maja 1994 r. adresowane do prof. dra hab. Stefana Rudnika, *Stanowisko profesorów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku w sprawie utrzymania samodzielności Uczelni*

Stanowisko studentów WSP reprezentowane przez Radę Uczelnianego Samorządu Studenckiego na XX Zjeździe Ogólnopolskiego Porozumienia Samorządów Studenckich” przesłane do MEN (prof. A. Łuczaka) i Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego

Źródła drukowane

Dziennik Ustaw RP z 1990 r., nr 65, poz. 385

Dziennik Ustaw RP z 1997 r., nr 96, poz. 590

Dziennik Ustaw RP z 1998 r., nr 50, poz. 310

Dziennik Urzędowy MEN z 1991 r., nr 8, poz. 41

Hrynkiewicz J., *Opinia o wykonaniu wybranych części budżetu państwa w 1993 r. dotyczących sfery społecznej (oświata, wychowanie, szkolnictwo wyższe, nauka)*, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, sierpień 1994, Informacja nr 237

Opracowania

Apel Grupy Inicjatywnej powołania Społecznego Komitetu Obrony Autonomii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku, „Ad Rem” 1994, nr 5

Apel Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, „Przegląd Akademicki” 1992, nr 4

Białas A., *Notatki Przewodniczącego Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego*, „Przegląd Akademicki” 1993, nr 11

Bykowska H., *Słaby przegrywa*, „Forum Akademickie” 1994, nr 1

Bykowska H., *Dno*, „Forum Akademickie” 1995, nr 1

Czarnik A., *Dwadzieścia lat Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku*, [w:] *Dwadzieścia lat Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku 1969-1989*, Słupsk 1989

Czwórkami przez Słupsk, „Głos Pomorza”, 19 kwietnia 1994 r.

Domagała J., *Bratnia pomoc*, „Tygodnik Solidarność” 1993, nr 48 (271)

Florek W., *O sytuacji Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku u schyłku roku 1994*, „Ad Rem” 1994, nr 7

Gorloff E., *Wyższe szkoły nauczycielskie – ewolucja, przełom czy regres w systemie kształcenia nauczycieli?*, [w:] *Przełomy edukacyjne. Dziedzictwo polskiej teorii i praktyki*, red. W. Szulakiewicz, Toruń 2011

Kuty P.K., *Inwestowanie w naukę najlepszą inwestycją*, „Przegląd Akademicki” 1993, nr 4

Neimitz A., *Czy łączyć uczelnie w trybie administracyjnym*, „Przegląd Akademicki” 1993, nr 7

Osiowski J., *Gorący czas. Notatki Przewodniczącego Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego*, „Przegląd Akademicki” 1994, nr 10

Osiowski J., *Dokąd zmierza polityka państwa?*, „Forum Akademickie” 1994, nr 3

Piecyk B., *Stan Wrzenia*, „Przegląd Akademicki” 1994, nr 10

Romanow Z., *Znaczenie Słupska w regionie zachodniopomorskim*, [w:] *Pomorze Zachodnie w latach 1945-2005. Wybrane problemy polityczne, administracyjne, demograficzne i ekonomiczne*, red. K. Kozłowski, Szczecin 2005

Rybicki H., *Organizacja Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku*, [w:] *Dziesięć lat Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku*, red. T. Malinowski, Słupsk 1979

Rydz E., *Rola i miejsce Akademii Pomorskiej w społeczno-gospodarczej przestrzeni Słupska*, „Słupskie Prace Geograficzne” 2010, nr 7

Słupska WSP i Uniwersytet Gdański, Randka tylko czy swaty, „Głos Pomorza”, 14 kwietnia 1994 r.

Szkolnictwo w województwie koszalińskim w latach 1961-1975, red. J. Kulczyński, Koszalin 1976

Szrubka T., *Kształcenie nauczycieli szkół podstawowych w województwie koszalińskim w latach 1945-1965*, „Rocznik Koszaliński” 1966, nr 2

- Uchwała Senatu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z dnia 13 stycznia 1992 roku w sprawie finansowania nauki i szkolnictwa wyższego*, „Przegląd Akademicki” 1992, nr 2
- Upominek na 25-lecie Uczelni?*, „Ad Rem” 1994, nr 5
- Wrembel H.Z., *Kadra nauczycieli akademickich*, „Ad Rem” 1991, nr 3
- Zagalewski M., *Narobić i poprosić. Nielatwe jest życie Rektora*, „Gazeta Wyborcza (na Pomorzu)”, 21 grudnia 1993 r.
- Zarządzenie Rektora nr 6 dotyczące kierunków kształcenia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku z dnia 15 lutego 1994 r.*, „OKO. Biuletyn Informacyjny Zarządu Regionu – Słupsk NSZZ Solidarność” 1994, nr 170

Strony internetowe

- Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do roku 2010*, www.mimuw.edu.pl/~sjack/usw/strat_pliki/strategia.htm, (dostęp 20.06.2013 r.)
- Komisje sejmowe II Kadencji, *Biuletyn nr 1282/II Komisja Edukacji Nauki i Postępu Technicznego (nr 50)*, *Stenogram z posiedzenia dnia 14.02.1995 r.*, www.sejm.gov.pl/archiwum/komisje/kadencja2/komisje.htm (dostęp 15.08.2013 r.)

Summary

The crisis of the Pedagogical University in Słupsk in the second half of the nineties in the 20th century

The crisis the Pedagogical University was undergoing in 1993-1995 was caused by the impossibility of meeting the requirements of the Law on Higher Education passed in 1990. This crisis almost led to the liquidation of the University. Prof PhD Stanisław Łach's removal from the office of rector by the Senate and election of Prof PhD Stefan Rudnik for this post, introduction of an improvement programme, which was consistently realized, and a robust defence of the University by the whole socio-political environment of Słupsk, caused the Ministry of National Education to change its position. It allowed a further equable development of this Słupsk University (currently "Pomeranian University").

